Nr. 246 — Rok 5 Dziś 8 stron Cena 15 groszy.

# GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 23-go października 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

# Minister Skrzyński o układach locarneńskich.

## Umowa polsko - francuska jeszcze bardziej zacieśnia sojusz między nami a Francją.

### PROTOKÓŁ KOŃCOWY.

Warszawa, 21. 10. (PAT.) W dniu 21 października br. odbyło się pod przewodnictwem pos. Dębskiego posiedzenie komisji spraw zagr. Sejmu. Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego, przystąpiono do porządku dziennego, tj. do exposé p. ministra spraw zagr. P. minister spraw zagr. wygłosił następujące przemówienie:

Będę miał zaszczyt wysokiej komisji przedstawić akta olbrzymiej międzynarodowej doniosłości, zawarte, sparafowane i przygotowane w Locarno przez siedm państw. Rozpocznę od odczytania protokółu końcowego, podpisanego przez ministrów spraw zagr. sześciu państw i przez Mussoliniego, który streszcza najlepiej charakter tego zebrania, uwydatnia wielkość tych obrad, wskazuje cel tych międzynarodowych aktów. (P. minister czyta końcowy protokół konferencji w Locarno). W tym protokóle jest ujęty charakter obrad, cel ich i owoc. Byliśmy w nich, współdziałaliśmy w nich. Polska pracowała nad stworzeniem kompleksu aktów i dokumentów, które przyjęte przez parlamenty będą systemem, ustalającym bezpieczeństwo Europy.

### Z CZEGO SKŁADAJĄ SIĘ ZBIOROWE AKTY?

Z czego się te zbiorowe akty składają? Jest t. zw. pakt reński, gwarancja Renu, umowa arbitrażowa między Francją a Niemcami, gwarancja Anglji zarówno dla Francji, jak i dla Niemiec. Nie będę wchodził w szczegóły aktów. Zresztą wchodzenie i wnikanie w szczegóły umów i arbitraży jest — jako dyskusja polityczna — (niepotrzebne), ponieważ w pierwszym rzędzie trzeba skupić naszą uwagę na te punkty, które słusznie wymagają wyjaśnień dla opinji Sejmu i opinji kraju, umowy zaś arbitrażowe są dlatego mniej ważne, że przyjęte przez wszystkie państwa są jednolite. Jeżeli więc sześć państw przyjęło pewne sposoby pokojowe dla rozwiązania sporów przez sądownictwo międzynarodowe, to oczywiście i Polska żądna pokoju, żądna zwiększenia gwarancji pokojowych i bezpieczeństwa, od tego się nie uchyla.

### JAK POWSTAŁ PAKT REŃSKI?

Wspomnę o pierwszym akcie, który znajduje się w tym protokóle — o pakcie reńskim. Jak on powstał? Na konferencji pokojowej Francja otrzymała w r. 1919 zapewnienie gwarancji angielskiej. W różnych kwestjach i dyskusjach terytorjalnych Francja uważała, że jest bezpieczną tylko nad Renem. O granice terytorjalne Francji nie mogło tam iść. Została zawarta ugoda między rządami francuskim i angielskim, że na tem pograniczu zabezpieczenie będzie dane Francji zupełne i z powodu tej obietnicy Francja odstąpiła od swych żądań terytorjalnych za gwarancję Anglji nad Renem. To było zobowiązanie, które pozostawało zawsze nie wykupione i nie załatwione między Francją a Anglją.

Od pięciu lat toczą się dyskusje nad tem, aby w jednym punkcie uzupełnić ducha traktatu wersalskiego, dać gwarancje nad Renem, które wchodzą w treść układów pokojowych z 1919 r.

Nie można naprzykład mówić o tem, że stało się tu jakieś novum, jakaś inowacja, jakieś osłabienie tego ducha, który panował między aljantami z r. 1919,, dlatego że zaistniały pewne gwarancje nad Renem. Zobowiązanie Anglji dania gwarancji nad Renem Francji istnieje już od r. 1919. Anglja się z tego zobowiązania uiściła.

Z powodu wystąpienia Stanów Zjedn. z Ligi Narodów i wycofania się ze spraw europejskich, ta gwarancja nie przychodzi w pewnej gwarancji z Ameryką, ale w formie gwarancji z Niemcami.

### STOSUNEK FRANCJI DO POLSKI A PAKT REŃSKI. — ZAATAKOWANIE POLSKI PRZEZ NIEMCY UPOWAŻNIA FRANCJĘ DO SAMOOBRONY.

W stosunku do nas konstatujemy, że ma zapanować wieczny pokój nad Renem. Ale Francja ma sojusz z nami. Zachodzi pytanie, czy ten pokój nad Renem nie jest żelazną baterją między Francja a resztą państw. Czy podpisawszy ten pokój z Niemcami, Francja ma prawo iść nam pomóc? W pakcie reńskim to jest już powiedziane: Tak! Francja na podstawie art. 16 natychmiast w razie zaatakowania Polski, sama z własnego impulsu, na podstawie własnej oceny sytuacji idzie na pomoc Polsce na mocy art. 16, który brzmi, że jeżeli jeden z podpisujących członków Ligi Narodów zaatakuje inne państwo, to wszyscy członkowie Ligi Narodów mogą się uważać za osobiście zaatakowanych, zagrożonych i ipso facto automatycznie narażonych.

Przy czytaniu wyjątków z paktu reńskiego dowiedziono, że w przyszłej wojnie już wchodzi w życie decyzja Rady Ligi, podczas gdy art. 16 wspomina, że automatyczne wejście w życie sojuszu polsko-francuskiego jest ipso facto następstwem prawa każdego członka Ligi.

Oświadczono, że jeżeli ktoś jest agresorem wobec trzeciego, to ja się mogę uważać w tej samej chwili jako zagrożony lub zaatakowany i wyciągnąć z tego konsekwencje prawne. Nigdy nie zakwestjonowano w żadnym artykule paktu prawa do samoobrony. Zaatakowanie Polski przez Niemcy upoważnia Francję do samoobrony. Francja ma jedynie kryterjum wejścia lub nie wejścia w życie casus foederis. Zresztą punkt ten w pakcie reńskim jest postawiony w ten sposób, że daje możność zgłoszenia sojuszu polsko-francuskiego.

### SOJUSZ POLSKO-FRANCUSKI OBOWIĄZUJE DO NATYCHMIASTOWEGO PRZYJŚCIA Z POMOCĄ.

Ten sojusz polsko-francuski został zgłoszony do konferencji w Locarno i został przyjęty do wiadomości wszystkich. Jak jest sformułowane? Jest sformułowane tak, że nie przekreśli wszystkich poprzednich umów między Polską i Francją, sformułowany tak, że podaje do wiadomości wszystkim państwom, że w chwili, gdyby Polska była zaatakowana, Francja jest zobowiązana przyjść natychmiast nam avec aide et assistance czyli, że jeżeli ktoś porówna teksty, to w poprzednich umowach z r. 1921 wyrażone były mniej dokładnie, bo było tylko powiedziane, że wtenczas same rządy będą naradzały się nad tem, co trzeba robić w imię rozbrojenia, a tutaj nie jest już mowa o rozbrojeniu, tylko o obowiązkowego do natychmiastowego przyjścia z pomocą.

### NAJWAŻNIEJSZY PUNKT PROTOKÓŁU GENEWSKIEGO ZOSTAŁ POWTÓRNIE USTALONY W LOCARNO.

Podstawowym celem tej struktury, która ma zapewnić zwiększenie poczucia pokoju jest arbitraż, jest zasada pokojowego rozwiązywania stosunków międzynarodowych. Było dużo sceptyków nie wierzących w protokół genewski. Cóż się stało? Po roku wraca i mam zaszczyt oświadczyć, że najważniejszy punkt protokółu został powtórnie ustalony w Locarno i znajduje się znów w tych aktach międzynar., uznanych przez siedem państw, które chcą załatwiać pokojowo spory międzynarodowe, aby o ile nie wykluczyć, to utrudnić i oddalić od narodów i ludów tę straszną plagę wojny.

### CEL I ZADANIE POLSKO-NIEMIECKIEJ UMOWY ARBITRAŻOWEJ.

Arbitraż nasz z Niemcami jest identyczny z francusko-niemieckim, belgijsko-niemieckim i czechosłowacko-niemieckim. W szczegóły wchodzić nie będę. Tu chodzi o ogólne linje tego układu, o przedstawienie środków i sposobu, w jaki ten mechanizm będzie funkcjonował. Jaki cel, jakie jest zadanie tej umowy arbitrażowej? Celem i zadaniem jest rozwiązywanie wszystkich sposobów, lub praw i obowiązk. przez arbitraż obowiązujący i wszystkiego, co się odnosi do interesów wątpliwych, mogących doprowadzić do wojny, przez próbę konsolidacji, która jednakowoż nikogo nie wiąże.

### SPORY O PRAWA.

Co to są spory o prawa? Dla prawników jest jasnem, że sędzia sądzi o prawie, które jest oparte na traktacie, ale sędzia nie powołany jest po to, by sądzić, czy ten traktat ma być zmieniony, czy też nie, co się samo przez się z punktu prawniczego rozumie. Aby ten akt nie miał być suchym aktem prawniczym, nie mogłoby tu być miejsca dla najmniejszej wątpliwości. Dlatego we wstępie traktatu między nami i Niemcami jest ustalone, że pragniemy wszyscy spokoju i wierzymy w to załatwianie w drodze arbitrażu czy konsyljacji, z tem że obecne traktaty nie mogą być przedmiotem żadnych kontrowersji, żadnej różnicy zdań, żadnego rozsadzenia, ponieważ trybunały nie są kompetentne do zmiany żadnej zasadniczej rzeczy prawnej państwa bez obopólnej zgody, czyli ten wstęp, który dla większej uroczystości będzie podpisany przez Prezydenta Wojciechowskiego i Hindenburga stwierdza obopólną dobrą wolę do pokojowego rozwiązywania sporów na zasadzie nienaruszalności istniejących traktatów.

### PODSTAWY DLA POKOJOWEJ PRACY.

Co oznacza ten kompleks podpisanych aktów? Zmianę zupełną stosunków, zastąpienie dawnej nieufności historycznej, nienawiści, jakiemś uczuciem bezgranicznego zaufania i miłości? Oczywiście że nie. Locarno jest wynikiem świadomości nie tego, że się na świecie dzieje dobrze, ale świadomości, że się na świecie dzieje źle. Świat cierpi w okresie powojennym, który nie jest wojną, ani pokojem, cierpi przez rany, zadane przez wojnę. Życie gospodarcze nie może się dźwignąć. Stosunki kredytowe nie mogą się ustalić. Bezpieczeństwo państw jest nadwyrężone, bo nie ma tego nerwu rzeczy, który pozwala dźwignąć gospodarstwa, dawać pracę bezrobotnym i zwiększyć bezpieczeństwo ogólne pieniądza. Panowie posłowie, którzy się więcej temi sprawami gospodarczemi zajmują niż ja, wiedzą sami, jak ciężko jest u nas, ale niech panowie nie myślą, że tylko u nas jest ciężko.

Tak samo ciężko i tak samo źle w różnych żywotnych i najżywotniejszych problemach jest wszędzie.

Siedmiu ludzi politycznych i kilku wielkich mężów stanu, zjechawszy się w Locarno, mówili, że jest teraz źle, że trzeba zrobić chyba zawieszenie broni. Niech inni wierzą w wojnę, katastrofę, lecz czy ta katastrofa ma przyjść jutro? Mężowie stanu, zgromadzeni w Locarno odpowiedzieli: Nie. Nie dlatego, że jest dobrze, ale dlatego, że jest źle. Trzeba w ostatniej chwili oprzytomnieć i stworzyć podstawy dla pokojowej pracy. Jakiś my z Locarno wyjechali, co się tam działo? Kto zwyciężył, kto ma sukces, kto ma triumf? Po tem, co powiedziałem, chyba to pytanie brzmi, jak ironja ostatnia. Czy myśmy tam jechali, aby kogoś zwyciężać? Czy triumf może być mierzony tylko cudzą porażką?

Czas by był, by ludzkość widziała triumf w urzeczywistnieniu ideałów, już czas by był, by ludzkość zrozumiała, że nie może być dobrodziejstwa dla żadnego państwa w ogólnej katastrofie i w ogólnym bankructwie.

Nie — z Locarno nie wyjechał triumfator, nie wyjechał sukces i nie wyjechał nikt pobity. W Locarno były wyższe podstawy do wspólnej konstruktywnej pracy. To będzie zależało od panów posłów tu, w Londynie, Paryżu i Berlinie i innych.

### NASZ SOJUSZ Z FRANCJĄ A ZBLIŻENIE FRANCUSKO - ANGIELSKIE.

Francja przyszła i powiedziała: Ja mam sojusz z Polską, ja nie mogę podpisać aktów międzynarodowych, które zapoznają zobowiązania, które są dla mnie święte, ponieważ odpowiadają one wielkim interesom Francji i uczciwości, którą Francja przywiązuje do swego podpisu. Jeżeli się nie da na tej płaszczyźnie i z tem zaufaniem dyskutować, to nie będzie mowy o dalszych umowach. Zasada została przyjęta.

Przezorny Chamberlain, wielki mąż stanu, który przejdzie do historji na mocy Locarno, powiedział: Gwarancję możemy dać ze względu na znaczną rozległość spraw i interesów światowych i tylko w tym punkcie, ale z miejsca zaznaczam — Anglja się nie interesuje innemi granicami. Anglja przywiązuje wagę do stałości pokoju, do stałości traktatów, jest w pełni świadoma odpowiedzialności za obowiązania, zaciągnięte przez podpisanie paktu Ligi Narodów. Współpraca z Anglją zrozumienie przez Chamberlaina naszego stanowiska, troska Anglji o wzmożenie poczucia bezpieczeństwa na wszystkich punktach Europy w imię słuszności wielkich interesów wielkobrytyjskich — były zupełne.

Gdybym nic więcej nie mógł powiedzieć i gdyby Polska nic więcej nie miała wynieść, jak to stwierdzenie zupełnego uzgodnienia naszej polityki z Anglją, to uważam, że pobyt w Locarno byłby dał ogromne — co mówię — olbrzymie rezultaty. Nasz sojusz z Francją wychodzi z Locarno wzmocniony. Popularnie się mówi: Jakżeż wzmocniony? Przecież Francja ma teraz inny sojusz z Anglją. Lepiej by było, gdyby Francja zależna była od Polski, a nie od Anglji, aby nie miała zapewnienia Anglji, bo przez to samo osłabia się wartość sojuszu polskiego.

Zbliżenie francusko-angielskie jest kardynalnym punktem, jest kamieniem węgielnym bezpieczeństwa Europy i trwałości traktatu wersalskiego. Niech o tem

nie zapomina nikt. Krytycy popularni mówią, że wszystkie te akta są oparte na wierze w niektóre podpisy, w które ci panowie sceptycy, którzy się będą tak odzywali — nie wierzą.

**LOCARNO UTRUDNI KAŻDEMU PAŃSTWU OKAZANIA ZŁEJ WOLI.**

Otóż jasnem jest, że każdy traktat międzynarodowy jest tylko o tyle wart, o ile się do wykonania jego przynosi dobrą wiarę, chęć skrupulatnego wykonania. To jest Locarno. Locarno utrudni każdemu państwu okazania złej woli w stosunku do tych zobowiązań, które są żyrowane przez jednomyślność wszystkich innych państw i gdyby jedno z podpisujących się wyłamało, to na siedem, sześć się nie wyłamie i wówczas ten jeden stanie pod pręgierzem opinji ogółu, jako ten, który łamie pokój, a to nie jest małą rzeczą. O ten jeden frazes odpowiedzialności za wojnę będzie się toczył jeszcze długi bój. Odpowiedzialności za wojnę nie zniesie żadne państwo, nie zniesie odpowiedzialności za to, że nie wytężyło wszystkich środków do ostatniego, aby wojny unikać. Tego wymaga nie dyplomacja, nie traktaty, ale ludność cała.

**POLITYKA POLSKI IDZIE PO DRODZE POKOJOWEJ.**

Jeżeli mówimy, że sojusz polsko-francuski jest wzmocniony, to dlatego jeszcze, że dziś każdy Francuz będzie wiedział, że sojusz polsko-francuski przeszedł przez wielką próbę ogniową dyskusji pokojowych. Nikomu nie wolno jest stwarzać płaszczyzny tarć, pozornych kłótni, aby nie wytwarzać takiej atmosfery napięcia, która doprowadziłaby do tego, że raptem wszyscy robotnicy i włościanie spokojnie pracujący dowiedzą się, że bez swej woli są rzuceni w walkę, w której stracą życie.

Stwierdzenie woli pokojowej dyplomacji jest jednym z najważniejszych obowiązków każdego dyplomaty i poczytują to sobie za największy obowiązek, jak długo mam zaszczyt być ministrem spraw zagr. To jest potrzebne, aby każdy z robotników naszych, aby każdy włościanin francuski wiedział, że polityką Polski pójdzie po drodze pokojowej do ostatka, a jeżeli zerwie pokój, to tylko w obronie swych najświętszych praw, których nie kwestjonuje i po traktacie w Locarno nie będzie śmiał kwestjonować nigdzie nikt.

**POLSKA KAMIENIEM WĘGIELNYM SYSTEMU POKOJOWEGO EUROPY.**

**W Locarno stworzyło się międzynarodowy instrument bezpieczeństwa i sprawiedliwości, a w tym instrumencie ogólnym Polska zajmuje swoje miejsce, sojusz polsko-francuski zajmuje swoje miejsce i nie będzie nikt mógł powiedzieć, że kiedy się mówi o bezpieczeństwie Europy,** jest jeden cierń, jest jedna zapora na drodze — Polska. Polska od kilku dni jest kamieniem węgielnym systemu pokojowego Europy, jest jednym z tych filarów, którego nie można usunąć, albo się całe sklepienie bezpieczeństwa zawali.

**LOCARNO WSKAZUJE DROGĘ, PO KTÓREJ MUSIMY PÓJŚĆ WSZYSCY.**

W Locarno stworzyło się dzieło, które nie jest końcowem, które nie jest doskonałe. Locarno nie jest punktem dojścia, jest punktem wyjścia. Locarno wskazuje przez ludzi odpowiedzialnych, świadomych swej odpowiedzialności drogę, po której musimy pójść wszyscy, o ileby świat nie chciał iść do zagłady. Dlatego śmiem twierdzić, że **ten dowód pokojowych intencji państw, reprezentowanych w Locarno wraz z Polską daje światu możność ratowania się w sytuacji ciężkiej, w której się znajduje.**

**Stworzono bowiem fort prawny, polityczny i moralny, solidarnie wzniesiony przez Anglję, Francję, Belgję, Włochy, Polskę, Czechosłowację i Niemcy, a przeto dający wszystkim i Polsce świadomość i rzeczywistość zwiększenia obrony i bezpieczeństwa państwa.**

# Problem bezpieczeństwa Polski.

Minister Skrzyński w dniu wczorajszym informował na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych przedstawicieli klubów sejmowych o umowach zaakceptowanych przez delegatów siedmiu państw w Locarno. Z exposé min. Skrzyńskiego, (które podajemy na innem miejscu) wynika, iż minister jest w zupełności zadowolony z rezultatu konferencji w Locarno. Według zdania ministra spraw zagranicznych, idea pokojowa odniosła w Locarno sukces, gdyż Niemcy również zdecydowali się na politykę pokojową.

O naszym sojuszu z Francją p. Skrzyński mówi, iż ten został wzmocniony, a nadto uznany i zagwarantowany przez Anglję.

Tekst układu arbitrażowego z Niemcami jest naogół identyczny z innymi traktatami arbitrażowymi, a ustala, iż wszelkie spory z Niemcami, załatwiane będą w drodze arbitrażu, czy konsyljacji. Na zasadzie układu arbitrażowego polsko-niemieckiego, Niemcy mają możność odwołania się do Trybunału Międzynarodowego wzgl. do Ligi Narodów, jednakże z wyraźnem zastrzeżeniem niedopuszczalności wojny, podczas gdy w umowach z Francją zastrzeżona została wyraźnie nienaruszalność granic.

Wobec braku tego zastrzeżenia w układzie rozjemczym z Polską, nie możemy dzielić się w zupełności optymizmem ministra Skrzyńskiego co do wyników prac konferencji locarneńskich.

Niemcy, jak wiadomo, ujawniły przecież natychmiast po podpisaniu traktatu wersalskiego dążenie do przeprowadzenia gruntownej rewizji tegoż traktatu i rozpoczęły w tym kierunku akcję polityczną. Obecnie zaś również spróbują wytoczyć sprawę rewizji granic, skoro tylko okoliczności na to pozwolą. W tym kierunku odzywają się już liczne głosy w Niemczech. „Niemcy nie zamierzają szukać rewizji granic z Polską na drodze rozprawy orężnej, lecz liczą na to, że stosunki polityczne i ekonomiczne w Europie pozwolą na pokojową rewizję granic!“ — tak pisze wyraźnie organ Stresemanna „Tägliche Rundschau“.

Rada Ministrów w Berlinie odroczyła ostatnie posiedzenie, na którem powzięte być miało ostateczne stanowisko względem rezultatów konferencji w Locarno, a nacjonaliści niemieccy energicznie protestują przeciwko podpisaniu umów locarneńskich i atakują ostro Stresemanna i Luthra.

Widać z tego, że nacjonaliści niemieccy nie sa zadowoleni z korzyści, które uzyskali dla swego kraju w Locarno — a w układzie locarneńskim znajdują się dla nich przecież wielkie korzyści: Wojska sprzymierzonych opuszczą strefę kolońską, w formie okupacji, pozostałych części Nadrenji, nastąpi zmiana a w okręgu Saary plebiscyt zostanie przyśpieszony.

Dla nacjonalistów niemieckich to wszystko nic — biją oni dalej w bęben szowinizmu, a prasa nacjonalistyczna nie przestaje wyrażać swego niezadowolenia i żąda odrzucenia zawartych w Locarno traktatów oraz ustąpienia ministrów Stresemanna i Luthra.

„Deutschnationale“ zaaprobują prawdopodobnie traktat w Locarno, jak to uczynili z układem Daves'a — a plan na przyszłość ułożą i wykonają stopniowo i etapami, lecz konsekwentnie.

Niemcy zdołali przecież pozbyć się kontroli nad zbrojeniami, doprowadzili, że Francuzi ustąpili z zagłębia Ruhry, zdołali uzbroić się tak, by wyglądało na rozbrojenie itp. Na takich sztuczkach doskonale się znają.

Dziś — kiedy Niemcy wstąpić mają do Ligi Narodów i uzyskać stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, to znaczy, że stanąć mają na równi z mocarstwami zachodniemi — w dalszym ciągu prowadzą akcję, zmierzającą do rozwiązania, a conajmniej zmiany Traktatu Wersalskiego.

Nacjonaliści niemieccy oświadczają kategorycznie, „nie“ wobec osiągniętych w Locarno wyników, ponieważ niedostatecznie zabezpieczają one „cześć i honor“ Niemiec i ponieważ „dobrowolne“ odstąpienie ziemi „niemieckiej“ czyni je nie do przyjęcia dla narodu niemieckiego.

Podobną uchwałę powzięli nacjonaliści w Hamburgu, Berlinie i innych miastach Rzeszy niemieckiej.

Znaczy więc, że problem bezpieczeństwa Polski nie został ostatecznie załatwiony w Locarno. Należy w Polsce czuwać nad wszystkiem, co się dzieje w Niemczech, a zadaniem rządu naszego będzie niedopuścić do tego, by nadzieje, jakie pokładają Niemcy w sprawie naszych granic zachodnich ziściły się nareszcie.

# Groźny zatarg między Grecją a Bułgarją.

## Wojska greckie obsadziły bułgarską miejscowość Petritsi.

**Ateny**, 21. 10. (Pat.) Oddział bułgarski w sile jednego bataljonu zaatakował posterunek graniczny koło wzgórza Peles. Komendant straży pogranicznej grecki oficer, został zabity w chwili, gdy z białą chorągwią zbliżał się do Bułgarów. Zabito również jednego strażnika greckiego. Bułgarzy po krótkiej walce zajęli całe wzgórze. Na miejsce toczącej się walki, rząd grecki wysłał kilka pociągów wojska.

**Ateny**, 21. 10. (Pat.) W związku z wczorajszymi zajściami na granicy grecko-bułgarskiej, rząd ateński wystosował do rządu bułgarskiego notę, domagająca się całkowitego zadośćuczynienia za nieusprawiedliwiony atak, ukaranie winnych i odszkodowanie dla rodzin zabitych żołnierzy i oficera greckiego. **Nadto wojska greckie otrzymały rozkaz wtargnięcia na teryterjum Bułgarji i zajęcia Petritsi głównego ośrodka komitadżów.**

**Ateny**, 21. 10. (Pat.) Naczelne władze wojskowe poleciły jednej dywizji natychmiastowe wkroczenie na terytorjum Bułgarji. Rząd bułgarski na żądanie Greków dał swoim wojskom rozkaz wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, wobec czego Bułgarzy wywiesili białą chorągiew. Pomimo tego rząd grecki rozkazał by wojska greckie natychmiast obsadziły bułgarską miejscowość Petritsi, położoną o 1 kilometr na północ od granicy nad rzeką Strumicą. W związku z tym wypadkiem na granicy, rząd grecki wysłał do rządu bułgarskiego ultimatum domagające się odszkodowania w wysokości 2 miljonów franków francuskich, ukarania winnych ustalony przez ultimatom — termin odpowiedzi upływu po 28 godz.

# Czy Cziczerin spotka się z Briandem?

**Paryż**, 21. 10. Pat. „Petit Parisien“ donosi, że Cziczerin w czasie swego pobytu w Berlinie zwrócił się pisemnie do Brianda z pytaniem, czy będzie mógł odbyć z nim naradę w najbliższym czasie. Briand odpowiedział że wobec tego, iż Sowiety zostały uznane przez Francję, nic nie sprzeciwia się przyjazdowi Cziczerina do Paryża oraz ewentualnemu spotkaniu Brianda z komisarzem sowieckim spraw zagr. Dzienniki dowiadują się w związku z tem, że o ileby doszło do spotkania, Brianda z Cziczerinem, to ewentualne rozmowy nie miałyby charakteru jakichkolwiek rokowań, lecz ograniczyłyby się do nawiązania kontaktu i zwykłej wymiany poglądu w sprawach ogólnych.

**Berlin**, 21. 10. Pat. Biuro Wolffa ogłasza: Urząd prasowy ambasady sowieckiej w Berlinie donosi, że podane przez dzienniki londyńskie i paryskie wiadomości, jakoby Cziczerin prosił Brianda o rozmowę w Paryżu, nie odpowiadają wcale prawdzie.

# Akcja niemieckich narodowców przeciwko Stresemannowi i Lutherowi.

**Wieden** 21 10 Pat. „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że delegacja niemiecka, która wróciła z Locarno zdziwiona jest akcja niemieckich narodowców, skierowana przeciwko umowom, zawartym w Locarnie. Na posiedzeniu rady ministrów, ministrowie niemiecko-narodowi wystąpili z zarzutami przeciwko Stresemannowi i Luthrowi. Obaj ci ministrowie zdecydowani są ustąpić jeżeli niemieccy narodowcy odmówią podpisania traktatów locarneńskich.

# W stosunkach sowiecko-francuskich nastąpi ożywienie.

**Paryż**, (A. W.) Ambasador sowiecki Krasin powrócił z Moskwy. W kołach politycznych przewidują, iż w stosunkach sowiecko francuskich nastąpi ożywienie zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, gdyż Krasin przywiósł ze sobą nowe instrukcje, zalecające podobno politykę kompromisową w sprawie długów carskich.

# Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

## Wniosek P. S. L. (Piast) i klubu pracy o utworzenie komisji celem kontrolowania stanu państwa i zaciągniętych pożyczek.

**Warszawa**, 21. 10. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem.

Pierwszy w dniu dzisiejszym zabrał głos pos. **Byrka**, (Piast), który w konkluzji swych wywodów wniósł o wyłonienie komisji złożonej z 7 członków. Komisja ta ma na celu:

**1) zbadanie warunków, zaciągniętych przez rząd pożyczek oraz udzielonych gwarancji,**

**2) kontrolowanie sposób użycia tych pożyczek,**

**3) zestawienie ogólne stanu skarbu państwa względem jego płynnych zapasów i płatnych zobowiązań**

Komisji przysługuje prawo wglądu we wszystkie akta i księgi, jeżeli to uzna za potrzebne większością głosów oraz prawo przesłuchania członków rządu i innych osób, których przesłuchanie uzna również większością za wskazane. Komisja ma złożyć sprawozdanie Sejmowi w ciągu dni 6.

Z kolei przemawiał pos. **Thugutt**, (kl. Pracy), który w konkluzji swoich wywodów postawił wniosek równoległy do zgłoszonego przez pos. Byrkę o wybranie komisji, składającej się z 7 członków Sejmu dla zbadania obecnego stanu skarbu i złożenia w ciągu 2 tygodni sprawozdania. Pos. Thugutt zaznaczył przytem, że odstępuje od poprzedniego swego wniosku o powołanie komisji, której zadaniem byłaby współpraca niejako z rządem naprzykład w zawieraniu pożyczek, gdyż ten zacierał by do pewnego stopnia różnice między władzami ustawodawczymi a wykonawczemi.

Pos. **Stroński** w imieniu klubu Chrz. Nar. zanalizował nietylko expose premjera Grabskiego, ale również polemizował w dzisiejszem przemówieniem p. min. Skrzyńskiego, wygłoszonem na komisji spraw zagr.

Na końcu przemawiał pos. **Żuławski**, (PPS), wysuwając w imieniu swego klubu następujące żądania:

**Bezwzględne utrzymanie istniejących ustaw społecznych zarówno ogólnych, jak i ubezpieczeniowych, żądanie, by pożyczki zagraniczne były użyte przedewszystkiem na uruchomienie przemysłu i ruchu budowlanego, aby polityka rządu dążyła do zniesienia ciężarów, spadających na klasę robotniczą i aby zaniechano dotych. czasowej polityki pomijania Sejmu i posługiwania się pełnomocnictwami.**

Na tem dyskusję dalszą odroczono.

# Abd-el-Krim kontynuuje walkę.

**Tanger**, 21. 10. PAT. Abd-el-Krim zamierza podobno zaatakowac okolice Meli Zerual, atak na północ od Bibame został już rozpoczęty. Na zebraniu jednego ze szczepów riffeńskich Abd-el-Krim oświadczył, że układ z Francją i Hiszpanją mógł on zawrzeć jedy... szkodą dla riffenów, dlatego też woli kontynuowac

# Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

## Aresztowanie dwóch niebezpiecznych szpiegów niem.

**Warszawa, 22. 10. (tel. wł.)** W miejscowości Turmonty na pograniczu polsko - łotewskim władze policyjne aresztowały dwóch niebezpiecznych szpiegów niemieckich Henryka Hocha i Antoniego Karczmarka. Śledztwo wykazało, że obaj są obywatelami niemieckimi w czynnej służbie wojskowej. **Władzom policyjnym udało się zgromadzić kompromitujący materjał świadczący o ich przynależności do niemieckiej organizacji szpiegowskiej.** Dochodzenia w sprawie tej prowadzi policja polityczna w Wilnie.

## Ruch komunistyczny w Polsce słabnie.

**Warszawa, 22. 10. (tel. wł.)** Wczoraj pod przewodnictwem ministra Raczkiewicza odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wielka konferencja w sprawie ruchu komunistycznego w Polsce. Na konferencji tej wojewodowie przedstawili obecny stan akcji w swoich województwach. Ze sprawozdań ich wynika, że w niektórych województwach akcja komunistyczna została zupełnie rozbita, w niektórych zaś jest tak słabą że nic nie może przeprowadzić.

## Wypadki śmierci z powodu krótkiego spięcia.

**Warszawa, 22. 10. (tel. wł.)** Wczoraj przy ulicy Dzielnej dwóch monterów elektrowni warszawskiej z niewiadomego powodu przy pracy koło naprawianiu sieci elektrycznej spowodowało krótkie spięcie. Skutki tego krótkiego spięcia były fatalne. Jeden z robotników Aleksander Rekus został momentalnie zwęglony, a gdy drugi z robotników Józef Herbst pospieszył mu z pomocą, również momentalnie padł trupem. Dopiero po ubraniu przez innych robotników gumowych butów i rękawiczek — udało się trupy odciągnąć od miejsca, w którym nastąpiło krótkie spięcie.

## Sprawa Teofila Orszańskiego.

**Warszawa, 22. 10. (tel. wł.)** Rząd Polski — jak już donosiliśmy — zwrócił się za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie do rządu niemieckiego o materjały dotyczące Teofila Orszańskiego, rzekomego sprawcy zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej. W związku z wyjaśnieniami, jakie władze polskie otrzymały w tej sprawie od władz niemieckich, powstała kwestja, czy władze śledcze lwowskie były w swoim czasie poinformowane przez władze niemieckie o osobie i zeznaniach Orszańskiego. Min. Sprawiedliwości **zażądał** wczoraj od prokuratury lwowskiej aktów śledczych **w** sprawie zamachu.

## Minister Skrzyński pojedzie do Pragi.

**Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.)** Prawdopodobnie dnia 25 bm. zgodnie z porozumieniem osiągniętem w Locarno, minister Skrzyński pojedzie do Pragi, aby zrewizytować pana Benesza.

## Wnioski klubu P. P. S.

**Warszawa, 23. 10. (A. W.)** Klub poselski P. P. S. złożył do laski marszałkowskiej **wniosek o ograniczenie stanu liczebnego wojska w r. 1926 do 150 000 ludzi. Drugi wniosek żądający skrócenia służby wojskowej do jednego roku.** Wnioski powyższe motywowane są przez P. P. S. koniecznością ograniczenia budżetu na rok 1926.

## Walka z komunizmem we Francji.

**Paryż, 21. 10. PAT.** Donoszą z Glasgow, że policja dokonała dalszego aresztowania sześciu komunistów rosyjskich, którzy w towarzystwie swych żon uprawiali gorliwą propagandę. Skonfiskowano wielką ilość odezw rewolucyjnych. Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne poszukiwania.

# Szykany z premedytacja i impulsem.

Władze niemieckie, jak nam donoszą z pogranicza nie zaprzestały stosowania metody utrudnień i szykan w stosunku do optantów polskich, obowiązanych opuścić granice Niemiec w terminie do pierwszego listopada. Opierając się na ustawie z marca 1918 r., wymagającej przy przewłaszczeniu nieruchomości ziemskich ponad 5 ha specjalnego zezwolenia władz administracyjnych pierwszej instancji (landrat), władze te czynią wszystko, co leży w ich mocy, celem utrudnienia optantom uregulowania w terminie swych spraw majątkowych. W ten sposób stawiają je one w położenie przymusowe: albo sprzedania za bezcen ziemi swej osobom, którym landrat da przewłaszczenie, albo pozostawić niezałatwione swe sprawy majątkowo i narazić się na przymusową likwidację w najbliższej już może przyszłości. I w jednym i w drugim wypadku optant poniesie dotkliwą stratę. Nikt mu bowiem, rozumiejąc jego przymusowe położenie nie zapłaci za jego własność właściwej ceny. A co ważniejsze, władze administracyjne zmuszają optantów do wyzbywania się swych gospodarstw Niemcom.

Mamy do zanotowania kilka tego rodzaju wypadków w powiecie międzyniemieckim.

Ta rozmyślna akcja niemiecka uszczuplenia własności polskiej na pograniczu nie może pozostać bez odpowiedzi z naszej strony. W sprawach optantów zajęliśmy słuszne stanowisko nie wdawania się w układy z Niemcami, a ścisłego wykonania konwencji wiedeńskiej. Nie może to jednak być powodem uszczuplania naszego narodowego posiadania w Niemczech. Musimy zatem w inny sposób: skoro do pertraktacyj dojść nie może, dać do zrozumienia rządowi niemieckiemu, iż akcja ich nie przyniesie im pożądanych owoców. Może to się stać jedynie drogą stosowania zasady wzajemności w odniesieniu do optantów niemieckich, posiadających własność nieruchomą w pasie pogranicznym i przyfortecznym. Optantów takich jest więcej niż optantów polskich w Niemczech. Bardzo to łatwo zrozumieją Niemcy, iż metoda ich jest błędna i nie do utrzymania. Koszta jej ponoszą bowiem nie ci, przeciwko którym została przez władze pruskie zastosowana.

Innego sposobu obrony polskiego osiadania w Niemczech niestety nie posiadamy.

Zażarcie władz niemieckich w stosunku do optantów polskich objawia się nie tylko w formie powikłania ich spraw majątkowych. Przejawia się ono codzień niemal w szeregu drobnych dokuczliwości i szykan. Dosadną ilustracją tego są peregrynacje i przykrości, jakie spotkały w ostatnich czasach p. Frankowskiego.

Optował on na rzecz Polski w Berlinie i nie ukrywał tego. W stosunku do Niemiec był zawsze lojalnym obywatelem, choć nie otaczał tej przymusowej ojczyzny swej miłością. Nie pozostawał jednak nigdy w konflikcie z obowiązującym prawem, ani nie przedsiębrał nic, coby zagrażało całości państwa niemieckiego. Mimo to z niezrozumiałych dla nas przyczyn stał się przedmiotem dzikich eksesów i szykan ze strony władz.

Ostatnimi dniami miał miejsce fakt następujący. Przy obliczaniu podatku niemieckiego władze skarbowe omyliły się o 6 mk. na korzyść Fr.. Skoro pomyłkę swą spostrzegły, zjawił się u niego przedstawiciel urzędu, domagając się wpłacenia brakującej sumy. Frankowskiego nie było w domu. Urzędnik zwrócił się wówczas do córki jego w ordynarnych słowach, żądając pieniędzy. Zachowywał on się przytem grubjańsko i bezceremonjalnie. Chcąc się więc pozbyć tej niemiłej wizyty córka Fr. oddała mu wszystkie posiadane pieniądze w wysokości pięćdziesięciu kilku marek, gdyż okazało się, że wysłanik niemieckiego urzędu nie zadowolnił się niedopłaconą sumą.

Zdawało się, że incydent został wyczerpany.

Niespodziewanie jednak, skoro tylko wrócił do domu Fr., zjawili się u niego dwaj agenci policji kryminalnej, żądając wypłacenia 250 marek, kaucji za niedopłacone 6 mk. podatku. Nie pomogło tłumaczenie, iż córka wpłaciła już urzędnikowi skarbowemu pięćdziesiat kilka marek. Agenci obstali przy swoim. Dla uniknięcia tedy awantury zdecydował się Fr. wpłacić żądane 250 mk. Okazało się jednak wówczas, że agenci nie są upoważnieni do przyjęcia tej opłaty, że przyszli jedynie odstawić Fr. do urzędu skarbowego. Urząd jednak był już zamknięty (była to godz. 6 po pol.). Pod eskortą tedy dwóch agentów musiał Fr. szukać po restauracjach kogokolwiek, ktoby te pieniędze przyjął. Znalazł wreszcie wybawcę w osobie urzędnika magistratu, raczącego się w restauracji, który pieniądze wziął, wystawiając pokwitowanie na świstku papieru. Fr. mógł wreszcie wrócić spokojnie do domu.

Tak oto traktuje się w państwie pruskiem **ludzi sobie** niemiłych. Tak zatruwa się im życie.

I to jest naród, który ma czelność wynosić **swą kulturę** ponad kulturę innych narodów.

Stosunki jak w Kamerunie.

Andrzej Skiba.

### WALKA WYBORCZA W KŁAJPEDZIE.

**Kłajpeda (A. W.)** Liczba uprawnionych do głosowania do sejmu kłajpedzkiego wynosi 77.411 osób co stanowi 95 proc. Walka wyborcza przeszła w ostrą fazę walki nacjonalistycznej. Niemcy wszelkiemi siłami starają się, aby nie dopuścić do ugruntowania się wpływów litewskich.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

# Skruszone pęta.

Powieść. (51

ROZDZIAŁ XV.

Nadeszła piękna jesień, która, jak starzejąca się kokietka, starała się przyoblec w najpiękniejsze szaty... Niestety, jednak wszystko zwiastowało, że w prędce nastąpi już kres tych spóźnionych wdzięków.

Ta jesień przyniosła światu zapowiedź, że skończą się wreszcie czteroletnie krwawe zapasy. Potęga państw centralnych, którą, zdawało się, wzmógł niedawno zawarty w Brześciu Litewskim pokój z Rosją, drgać zaczynała. Gdzieś daleko na wschodzie Europy nastąpiła mała katastrofa, która pociągnęła za sobą poważne następstwa. Jednocześnie położenie na zachodzie stawało się coraz bardziej krytycznem. Głośno o tem mówić jeszcze nie śmiano, lecz w sercu każdego Polaka grała radosna melodja nadziei, że wkrótce runie z takim mozołem wzniesiony olbrzym militaryzmu niemieckiego.

Tymczasem w Chodzieży gasło jedno młode życie, gasło powoli, jak dopalająca się lampa, jak chylący się ku schyłkowi dzień.

Djagnoza lekarza co do stanu zdrowia Mani okazała się niestety zupełnie trafną. Pomimo przedsięwziętych starań, pomimo troskliwej opieki, straszna choroba trawiła ten młody organizm i wkrótce już miał nastąpić fatalny rezultat jej niszczycielskich zabiegów.

Mania zdawała sobie sprawę ze swego stanu i z rezygnacją przyjęła ten wyrok losu.

Początkowo myśl o tem, że może wkrótce umrzeć, wywoływała w niej uczucie buntu.

— O Boże, i czemuż to teraz mnie zabierasz, — myślała, — teraz, kiedy zaświtała mi nadzieja, że spełnią się moje marzenia, w skrytości od lat trzech piastowane. Czemuż mam umrzeć teraz, kiedy to szczęście moje największe tak już bliskiem mnie było.

Jednakże powoli spłynęła do jej duszy cicha rezygnacja...

Jedyną jej troską teraz była myśl o Stanisławie. Wiedziała o tem, jak bardzo on kochał Helenę, jak bardzo bolał nad zerwaniem z nią, choć starannie to ukrywał.

Pewnego razu zadała mu pytanie wręcz:

— Proszę mi powiedzieć, dlaczegoście zerwali z panną Sobińską? Przecież pan ją kochał bardzo i do tej pory ją kocha? Niech pan otworzy serce przed swą siostrzyczką...

Stach odpowiedział po krótkim namyśle:

— Nie umiała się wznieść ponad zwykłe ludzkie przesądy... Nie chciała uwierzyć w to, że stosunek między nami był i jest zawsze tylko idealnym...

— A więc to, — myślała później po odejściu Stacha, — więc tu zwykła drobnostkowa zazdrość odegrała tę fatalną rolę... Dlaczego to zawsze Bóg daje w darze szlachetne serca mężczyzn takim kobietom, które ich nawet poznać nie umieją...

Później przejęło ją ogromne uczucie żalu, że to przez nią wszystko się Stało. Po niejakim czasie jednak, zjawiła się chęć naprawienia jakoś tej krzywdy, której się stała mimowolną sprawczynią.

Po parodniowym namyśle napisała do Heleny list:

Szanowna Pani!

Zdziwi się pani zapewne, otrzymawszy ten list odemnie, więcej jeszcze zadziwi Panią ta okoliczność, że pozwalam sobie występować w charakterze pośredniczki pomiędzy Panią a p. Stachem. Jestem ciężko chora, dni moje są policzone. przedtem, nim stanę przed sądem Boskim chciałabym wynagrodzić tę krzywdę, którą nieświadomie spowodowałam.

Stojąc nad grobem, nie mam powodu ukrywać przed Panią prawdy, z całą szczerością więc przedstawię istotę stosunku mego do pana Stanisława. Gdy go poznałam byłam młodem jeszcze bardzo dziewczęciem, on był pierwszym młodym mężczyzną, który w domu naszym bywał. Nic więc dziwnego. że zainteresował on, pobudził wyobraźnię młodej panienki. Później — on mi dużo mówił o naszej Ojczyźnie, Polsce, której ja, jako urodzona i wychowana w odległym zakątku Rosji, zupełnie nie znałam. On mnie nauczył kochać tę Polskę. Cóż dziwnego, że w nim przywyczaiłam się widzieć ideał mężczyzny i Polaka — pokochałam go całą pełnią uczucia, całą siłą serca młodej panienki, która rwie się do idealnego uczucia. Nie mogłam tego przed nim ukryć, bo byłoby to ponad moje siły. On zawsze pamiętał o tem, co winien jest pozostawionej w kraju narzeczonej. Raz powiedział mnie otwarcie, że kochać mnie może jako siostrę tylko. Gdy spotkało mnie to wielkie nieszczęście, nie mogłam zostawać dłużej w Rosji, musiałam jechać do Polski. On z całą szlachetnością podjął się opieki nademną jak w drodze, tak i po przyjeździe do kraju. Mając duszę idealną i gołębio prostą, nie widział on w tem nic złego, bo źle zdała trzymać się musi od takiego człowieka. Dlatego też zawiozł mnie do państwa. Zostało mu to za złe wzięte i w jednej chwili zostały potargane te więzy, które on za święte i nietykalne uważał. Teraz jedynem mojem pragnieniem jest, usunąć to nieporozumienie między wami. Chciałabym, umierając, widzieć was szczęśliwemi i modlitwę o błogosławieństwo dla was zanieść przed tron Boży.

Panna Sobińska, otrzymawszy ten list, nie mogła się powstrzymać od płaczu. Od dawna już żałowała swego uniesienia — zdawała sobie sprawę z tego, że wyrządziła Stachowi wielką krzywdę, znając zaś jego dumny charakter, była pewna tego, że on pierwszy się nie odezwie.

Teraz przekonała się, jak wielką krzywdę wyrządziła i Mani. O, jakżeby pragnęła w jednej chwili im obojgu wynagrodzić...

Rozmyślała przez parę dni nad otrzymanem listem. Wreszcie przyszła do przekonania, że zamiast odpisywać, lepiej będzie, gdy sama pojedzie do Mani, przeprosi ją i będzie prosiła o wstawienie się do Stacha, teraz dopiero bowiem czuła to, jak ją boli zerwanie z narzeczonym.

Matka, której ten plan swój przedstawiła, — zaaprobowała go w zupełności i radziła jej nie odkładać wykonania projektu, lecz w najbliższą niedzielę udać się do Chodzieży.

# Sprawa komunikacji kolejowej z Litwą.

**Lugano, 21. 10. (Pat.)** Dziś na posiedzeniu komisji komunikacyjnej, na którem delegacja litewska oświadczyła, że nie ma pełnomocnictw kolejowych, oraz po przemówieniu Szaulisa, przewodniczący delegacji polskiej min. Wasilewski złożył następującą deklarację:

Delegacja polska, pragnąc unormować stosunki polsko-litewskie w myśl niezmiennego dążenia rządu polskiego do ostatecznej pacyfikacji wschodniej Europy, wychodzi ze stanowiska, że komunikacja kolejowa stanowi integralną część całokształtu spraw komunikacyjnych i innych, któreby Polska i Litwa mogły sobie wzajemnie zagwarantować dla odpowiedniego wykorzystania spławu na Niemnie. To też delegacja polska nie widzi możności ostatecznego załatwienia innych spraw, związanych ze spławem na Niemnie nie bez jednoczesnego rozstrzygnięcia kwestji komunikacji kolejowej. Wobec tego delegacja polska zwraca się do delegacji litewskiej z prośbą o uzyskanie przez nią od rządu litewskiego takiego rozszerzenia pełnomocnictw swoich, któreby pozwoliły załatwić również sprawy komunikacji kolejowej.

**Lugano, 21. 10. (Pat.)** Na żądanie ministra Wasilewskiego co do rozszerzenia pełnomocnictw dla delegacji litewskiej na sprawy kolejowe, delegat litewski dr. Szaulis odpowiedział w dniu wczorajszym pisemnie w sposób wymijający, potwierdzając oświadczenie, złożone w komisji komunikacyjnej przez delegację litewską o braku takich pełnomocnictw, dotychczas jednak wyraźnie nie odpowiedział w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw.

# Sprawa imigracji do Stanów Zjednoczonych.

**Londyn, (A. W.)** Prezydent Coolidge polecił departamentowi pracy zredagować nowelę do ustawy o ograniczeniach imigracji do Stanów Zjednoczonych. Poprawki mają iść w kierunku złagodzenia dotychczasowych postanowień. Nowela przedstawioną zostanie kongresowi podczas nadchodzącej sesji. **Obywatele Stanów Zjednoczonych już naturalizowani oraz cudzoziemcy, którzy otrzymali tzw. pierwsze świadectwa obywatelstwa mogą sprowadzać do Ameryki krewnych, zamieszkałych zagranicą.**

# Sprzeniewierzenia i defraudacje w Paryżu.

**Paryż, 21 10 (Pat.)** Aresztowano tutaj dwóch bankowców, oskarżonych o defraudację 600,000 franków, rzekomo w związku ze sprawą francuskiego towarzystwa hodowli białego lisa. W czasie rewizji, przeprowadzonych w kantorze jednego z banków, trafiono na ślad nowego sprzeniewierzenia na sumę przeszło 6 miljonów franków na szkodę pewnego towarzystwa naftowego. W związku z tem aresztowano założyciela tego towarzystwa.

# Szczegóły skandalicznej ucieczki komunisty Leszczyńskiego.

W sprawie ucieczki wybitnego komunisty Leszczyńskiego z gmachu sądowego w Warszawie, o której donosiliśmy w dniu wczorajszym, podaje „Ekspres Poranny" następujące szczegóły:

Na jesieni 1924 r. aresztowano w Będzinie jakiegoś podejrzanego osobnika. Było to na drugi dzień po aresztowaniu słynnego Waldenberga. Podejrzany osobnik podał się za Juljana Laskowskiego, żadnemi jednak dokumentami nie mógł się wylegitymować.

Aresztowanego przekazano sędziemu śledczemu Dymitrowi Przewłockiemu. Dalsze dochodzenie zamarło i dopiero w marcu b. r., a więc po upływie pół roku, sędzia Dymitr Przewłocki przekazał władzom wyższym fotografję „włóczęgi" z adnotacją, że zachodzi podejrzenie, że Juljan Laskowski jest słynnym komunistą Juljanem Leszczyńskim.

I znowu upłynęło pół roku. Wreszcie przed kilku dniami przywieziono Laskowskiego do Warszawy w drodze rekwizycji sądowej. Do gmachu sądowego przyprowadził Laskowskiego młody policjant, Stanisław Matuszak, przed tygodniem zaledwie przyjęty na służbę. Laskowski siadł wśród świadków, oczekując kolejki. Jeden ze świadków, pułkownik K., który przyszedł, nie wiedząc w jakiej sprawie ma zeznawać, zwrócił uwagę na Laskowskiego i począł go pilnie obserwować.

W pewnej chwili spojrzenia ich spotkały się. „Laskowski" opuścił wzrok, podparł się ręką. Zabolały go zęby... Wreszcie nastąpiła konfrontacja. Po kolei podchodzili do młodej aplikantki świadkowie. Pełniący obowiązki sędziego śledczego p. Strancman nie załatwiał sam tej sprawy, zastępowała go młoda aplikantka.

Świadek mjr. R. przyjrzał się Laskowskiemu i oświadczył z całą pewnością, że jest to Juljan Leszczyński, komisarz sowiecki, kolega majora z Krakowa z czasów uniwersyteckich. Panienka zapisała. W chwili, kiedy wezwany został świadek pułk. K. i zbliżał się do aplikantki, zauważył, że Leszczyński, spokojnie przechodząc obok policji, wychodzi z sali.

— Niechże pani każe go chwytać, toż to słynny bolszewik.

— Tak, może być. On tam zapewne poczeka. Niech pan się nie obawia.

Okazało się jednak, że komisarz Leszczyński nie czekał, ale ulotnił się szybko z sądu. Wszczęty po chwili alarm nie dał już żadnych wyników.

Niesłychane niedbalstwo władz sądowo-śledczych, tajemniczą linją biegnące poprzez całą sprawę Leszczyńskiego trwającą od roku — może wreszcie będzie wyjaśnione obecnie. Juljusz Leszczyński jest bowiem największą figurą komunistyczną, jaką kiedykolwiek miały w swych rękach nasze władze.

Julian Leszczyński, syn numerowego na statkach, kursujących między Płockiem a Warszawą, wychowywał się w Płocku. Na uniwersytet uczęszczał w Krakowie, studjował filozofję. Już jako student brał czynny udział w życiu politycznem jako socjalny demokrata.

W czasie wybuchu rewolucji bolszewickiej był w Rosji. Zajmował w rządzie sowieckim bardzo wysokie stanowisko. Był pierwszym komisarzem rządu sowieckiego do spraw polskich. Na tem stanowisku pracował w jednym pokoju z obecnym sędzią śledczym w Sosnowcu p. Dymitrem Przewłockim.

Tem zapewne tłómaczyć należy, że p. Przewłocki w Sosnowcu aż pół roku musiał się przyglądać Leszczyńskiemu, aby wreszcie dojść do przypuszczenia, że to może być Leszczyński i zawiadomić władze o swem podejrzeniu.

Leszczyński zajmował następnie stanowiska: szefa sekcji polskiej w komunistycznej międzynarodówce, ministra spraw wewnętrznych w polskim rządzie sowieckim, utworzonym w Białymstoku w r. 1920. Ostatnio był głównym wysłannikiem bolszewickiej międzynarodówki.

Sowiecka znakomitość umknęła dzięki niesłychanemu wprost i godnemu najsurowszego potępienia niedbalstwu.

# Wyjaśnienie urzędowe.

W związku z ucieczką w dn. 19 bm. z kancelarji sędziego śledczego do spraw rekwizycji więźnia Juljusza Laskowskiego, domniemanego Leszczyńskiego, Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje:

14 bm. został dostarczony do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej z więz. w Będzinie więzień śledczy, podający się za Juljusza Laskowskiego, do dyspozycji sędziego śledczego do spraw rekwizycji w Warszawie, w celu skonfrontowania go z szeregiem osób i ustalenia w ten sposób tożsamości jego osoby ze znanym komunistą Leszczyńskim.

Na mocy okólnika nr. 1085 Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 kwietnia br. sędziom śledczym jedynie w wyjątkowych wypadkach dozwolone jest sprowadzanie więźniów do swych kancelarji, normalnie zaś więźniowie winni być badani i okazywani świadkom w więzieniach.

Pełniący obowiązki sędziego śledczego do spraw rekwizycji Strancman, nie stosował się do przepisów okólnika Prezesa Sądu, posiadając nadto ostrzeżenie ze strony zapasowego sędziego śledczego w Sosnowcu, prowadzącego w sprawie Laskowskiego śledztwo, o konieczności zachowania środków ostrożności względem więźnia, zarządził w dn. 19 bm. sprowadzenie Laskowskiego z więzienia do swej kancelarji, wreszcie wbrew ustawie zlecił aplikantce sądowej, nie uprawnionej do samodzielnych czynności śledczych, okazanie więźnia Laskowskiego wezwanym świadkom. Rezultatem powyższych uchybień ze strony pełniącego obowiązki sędziego śledczego do spraw rekwizycji Strancmana, była ucieczka więźnia Laskowskiego.

W wyniku zarządzonego przez Prezesa Sądu Okręgowego dochodzenia służbowego, pełniący obowiązki sędziego śledczego został zawieszony w urzędowaniu, sprawa zaś jego, wobec cech przestępstwa służbowego, skierowana została na właściwą drogę.

# Obecny stan więziennictwa.
## polskiego.

(Rozmowa z p. Fr. Głowackim, dyr. Departamentu Karnego Min. Sprawiedliwości.).

W ostatnich kilku tygodniach zaalarmowały opinję, powtarzające się sporadycznie i jakby na wyznaczony rozkaz, bunty, zamieszki i awantury w więzieniach.

Obowiązek publicystyczny kazał nam z okazji ostatnich wydarzeń zwrócić się do p. Fr. Głowackiego, dyrektora Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o parę rzeczowych wyjaśnień.

— Jakie zdanie wyrobił sobie pan dyrektor o ostatnich wypadkach w więzieniach? — zapytaliśmy.

— Co do ostatnich wypadków, to mogę stwierdzić, że między nimi nie było nic wspólnego, a już najmniej porozumienia. Na wieść o wypadkach w jednem więzieniu, więźniowie drugiego, przejąwszy ich odgłosy, rozpoczynali próbę... Oto najprawdopodobniejsza geneza tych wydarzeń.

— Jak postępuje praca w dziedzinie organizacji więziennictwa polskiego?

— Zarówno Sejm, jak i Rząd okazują wielkie zrozumienie dla sprawy dobrego, celowego więziennictwa. Za przykład niech posłuży fakt, że ostatnio, dzięki uchwale Sejmu mamy możność budowania szpitali więziennych w okręgach apelacyjnych. Pominę Warszawę, gdzie czynne są przy więzieniach trzy. świetnie postawione szpitale i ambulatorja. W roku bieżącym, po raz pierwszy przeprowadziliśmy skrupulatną statystykę stanu zdrowotności wśród więźniów. Osobiście zwiedziłem przeszło 40 większych więzień, rozmawiałem z więźniami w „cztery oczy", więc nie może tu być mowy o jakichś fikcyjnych cyfrach. Wykaz statystyczny chorych, śmierci, oględzin i dokonanych zabiegów w okresie sprawozdawczym za pierwsze półrocze 1925 r. we wszystkich więzieniach wykazuje: porad lekarskich w ambulatorjach — 90.843, chorych w szpitalach — 4.744, spędzonych dni szpitalnych — 148 852, liczbę zgonów 245. Wszystko to odbyło się kosztem 41 259,25 zł. Dokładniejsze rozejrzenie się w tym „wykazie", przekonałoby panów, że w więzieniach nie zanotowano ani jednej choroby zakaźnej, lub takiej, którąby swe pochodzenie wywodziła z niekorzystnych warunków odbywania kary.

Wskutek, — powtarzam — zrozumienia przez Sejm znaczenia dobrego więziennictwa dla państwa, w najbliższym czasie rozszerzymy lub przebudujemy szpitale w Poznaniu, Wronkach, Wilnie, Krakowie, Wiśniczu, Lwowie, Drohobyczu; a za parę tygodni uroczyście otworzymy nowocześnie urządzony szpital więzienny w Białymstoku... Gdy dodam do tego, co powiedziałem, aż do pedanterji posunięte przestrzeganie czystości w więzieniach i między więźniami, regularna zmiana bielizny i pościeli, oraz obowiązkowa co dwa tygodnie kąpiel, to ocenicie panowie sami, jak sprawa stoi.

— A budownictwo więzienne...?

— Budownictwo więzienne... — przerywa nam p. dyr. Głowacki — z tem jest gorzej. Odczuwamy ciasnotę szczególnie w województwach wschodnich, gdzie większe więzienia zostały po stronie przeciwnej, a po naszej stronie wzrastająca przestępczość, nie mogła znieść i nie może tej ciasnoty. Z potrzeb w tej dziedzinie wymienić trzeba: konieczność zbudowania nowego więzienia w Krakowie na 1 000 osób (budżet przewiduje już sumę na zakup placu), wykończenie par excellence nowoczesnego więzienia w Drohobyczu, na co już wyznaczono 400 000 zł., wreszcie: zbudowanie więzienia w Łodzi i Sosnówcu i rozszerzenie więzieni w Łucku, Równie, a gdy zrealizujemy jeszcze projekty wybudowania więzień w Baranowiczach i Głębokiem, to wtedy sprawa „więziennego kryzysu mieszkaniowego" przestanie istnieć...

— Zdaniem naszem, panie dyrektorze, poważną troską w więziennicwie, jest sprawa dobrania rozumnego personelu...?

— Nie zapominamy i o tem. Mamy dwie szkoły dla funkcjonarjuszy więziennych, dla wyższych i niższych. Te dwie szkoły wydały już 1 479 uczniów, promieniujących szczytnem pojęciem obowiązku po najdalszych zakątkach kraju. Pozatem przy każdem więzieniu istnieje szkoła dla dozorców więziennych, która uzupełnia ich braki umysłowe.

Niedawno jeden z dozorców więziennych skazany został na parę miesięcy więzienia za pobicie, mimo energicznych starań o darowanie kary, dozorca ten musi ją odbyć dla dobrego przykładu.

— Czy więziennictwo polskie zrobiło coś w dziedzinie łagodzenia okresu odbywania kary?

— Nietylko zrobiło, ale nieustannie robi. Praca w tej dziedzinie sięga znacznie głębiej. Mówię o pracy więźnia i: o kulturalnem nań oddziaływaniu. Posiadamy przeszło siedmdziesiąt kilka szkół więziennych z 4120 uczniami; biblioteki więzienne liczą 28 000 tomów; w 388 warsztatach zatrudnionych jest przeszło 4 000 więźniów; w rb. zakupimy przeszło 50 bibljotek. Mimo zastoju — kończy nam p. dyr. Głowacki — w roku bieżącym przewidujemy 1 400 000 więziennych dni roboczych. Praca, nauka, poszanowanie prawa, wpajanie praworządności — oto nasze cele!

— Czy przewidziane są jakieś reformy w polskim systemie więziennictwa?

— Owszem. Jesteśmy w momencie wprowadzania t. zw. „systemu progresowego" t. zn. systemu odbywania kary stadjami, zależnie od obserwacji, poczynionych nad danym więźniem. Wogóle — zakończył p. dyr. Głowacki — czynimy wszystko, co w warunkach obecnych jest możliwe.

### KONGRES TOW. „PAŃSTWO NIEMIECKIE" ODBĘDZIE SIĘ W GDAŃSKU.

**Gdańsk, 21. 10. (PAT).** Od 24 do 26 bm. odbędzie się tu kongres towarzystwa „państwo niemieckie", mającego swą siedzibę w Niemczech. Zadaniem tego towarzystwa jest wskrzeszanie i pogłębianie wśród ludności niemieckiej poczucia państwowości niemieckiej.

# Z różnych stron.

**—Francuscy parlamentarzyści wbrew zapowiedziom prasy nie zatrzymali się w Gdańsku i odjechali wprost do Wejherowa,** skąd udali się do Gdyni i do Tczewa.

— „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że **na powitanie delegacji niemieckiej, powracającej z Locarno, nie przybył na dworzec poseł polski.**

— Jak donoszą pisma, poruszona została podobno sprawa **oficjalnej wizyty prezydenta Doumergue w Londynie.** Wizyta ta była uświęceniem wzmocnionej entente **cordiale, osiągniętej** w Locarno.

— We wtorek dnia 20 bm. ogłoszono **rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, dotyczące zachowania 2-minutowego milczenia w rocznicę zawieszenia broni.** W tym dniu o godzinie 11-tej wstrzymany bedzie ruch w całem państwie, z wyjątkiem ruchu na linjach okrętowych i **kolejowych.**

— **20 bm. uruchomiona zostanie linja telefoniczna Poznań—Wrocław via Berlin.**

— Dnia 20 bm. **wyjechał do Sztokholmu p. Juljan Makowski,** naczelnik wydziału traktatowego w M. S. Z., **w celu** podpisania umowy konsyljacyjno - arbitrażowej **ze Szwecją.**

— W dniu 20 bm. po południu **zmarł w Pradze znany poeta i polonofil Franciszek Kwapil.** Zmarły obchodził w lutym jubileusz 70-lecia urodzin. Wydał on kilka **tomów** przekładu poezji polskiej.

— „Morawskie Listy" donoszą, że kompetentne czynniki czechosłowackie **zaniechały projektu budowy kanału, łączącego Elbę z Odrą.**

— „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Moskwy, że komisarz Fr[illegible]e, który powrócił niedawno z **Krymu, zachorował na wrzody żołądkowe i musiał poddać się operacji.**

# Sprawy społeczno-gospodarcze.

## Oszczędności budżetowe

**przewidziane projektem rządu są za małe.**

Wydatki administracyjne plus długi i renty inwalidzkie w roku 1925 wynoszą 1 919 496 tysięcy na rok następny preliminuje je rząd na sumę 1 846 999 tysięcy. Różnica zatem nie duża, wynosząca około 72 miljonów złotych. Zwiększy się ona, gdy zważymy, że renty inwalidzkie, tj. zobowiązania państwa wzrosły z 129 milj. na 145 milj., a spłaty długów z 54 na 75 miljonów. Okaże się wówczas, że oszczędności na administracji poczynione wynoszą 109 miljonów, co czyni nieco więcej niż 5 proc.

Preliminarz budżetowy objaśnia nas w jakich dziedzinach oszczędności te mają być poczynione.

Największe oszczędności robi Ministerstwo Skarbu, — 43 miljony, dalej ministerstwo spraw wojskowych — 21 miljony. Ministerstwo spraw wewnętrznych umniejsza wydatki o 17 miljonów, robót publicznych o 14.6 miljonów, oświaty o 8 milj., rolnictwa o 3,8 milj., pracy i opieki społecznej o 3 milj., sprawiedliwości o 3,4 milj., reform rolnych o 2.6 milj. Nieznacznie obniżony został budżet Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu i kontroli państwa.

Wzrósł natomiast o 6 milj. budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu, na które przypadnie w roku przyszłym spłata pierwszej raty za port w Gdyni oraz o 1 miljon Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Rzeczą ciekawą jest, że oszczędności te dotknęły wydatków rzeczowych. Wydatki natomiast na utrzymanie centrali prawie wszędzie mają wzrosnąć.

I tak. W wojsku koszta centrali będą większe o 2 760 tys. zł. Oszczędza się za to na inżynierji 36 milj. utrzymaniu wojska 11.8 milj., uzbrojeniu, szkolnictwie itp. 6,7 milj., ma dostać więcej żegluga powietrzna.

Centrala Ministerstwa Skarbu pochłonie o 1.4 milj. więcej. Kolej chce 300 000 więcej. Rolnictwo żąda 2 milj. Oświata, oszczędzając 800 zł. na władzach szkolnych, 200 000 na szkoln. powszechnem, 2 600 tys. na zawodowem, 7.6 milj. na wyższem, 1.1 milj. na sztuce, o 400 złotych bierze więcej na centralę, 4.5 mil. na wyznania. Roboty publiczne znacznie skracając akcję odbudowy o 300 tys. więcej biorą na ten cel. Ministerstwo reform rolnych tyleż ma potrzebować. Świadczenie socjalne się zmniejsza, ale resort wydatki swoje powiększa, co prawda znacznie skromniej, bo tylko o 27 tys.

Ale jest ministerstwo, które wydatki własne zmniejszyło. Ministerstwo Przemysłu i Handlu i to o całe 2.700 tys. A budżet jego się zwiększył.

Może przyszłość wyjaśni, dlaczego to umniejszenie zakresu pracy powoduje zwiększenie wydatków na jej administrację.

## Dodatkowa konwersja pożyczek państwowych.

W dzienniku ustaw z dnia 15 bm. znajduje się rozporządzenie ministra skarbu o sposobie dokonania przerachowań zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych. Rozporządzenie to jest uzupełnieniem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17. 3. 1924 r. oraz rozporządzenia z dnia 28. 12. 1924 r.

Wedle poszczególnych paragrafów tego rozporządzenia pierwotni nabywcy asygnat Rady Regencyjnej z 30 października 1918, obligacyj 5 procentowej, długoterminowej, wewnętrznej pożyczki państwowej obligacji 5 procentowej, krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1921, oraz świadectw tymczasowych na obligacje powyższych pożyczek, którzy w myśl art. 2 i 3 ust. z 20 lipca 1925 r., są uprawnieni do konwersji tych obligacyj, przerachowywanych stosownie do daty nabycia — winni wnieść odnośne podanie w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia rozporządzenia, do komisji rozpatrywania zgłoszenia o dodatkową konwersję, przy urzędzie pożyczek państwowych w Warszawie.

Jako dowody do tych podań powinni właściciele załączyć obligacje, względnie świadectwa tymczasowe, dalej dowody nabycia w tych instytucjach, które dokonywały ich sprzedaży, lub przyjmowały zapisy w imieniu i na rachunek skarbu państwa, z ustaleniem dokładnego terminu ich nabycia i zapłaty, w razie zaś zapisu na raty, dnia wpłacenia ostatniej raty. Ponadto deklarację, że do konwersji są przedłożone te same obligacje, które przez proszącego zostały nabyte i że pod zastaw tych obligacyj, nie uzyskał żadnych pożyczek. W razie zaś lombardowania powyższych obligacyj, należy przedstawić zaświadczenie tej instytucji lombardującej, z podaniem wysokości pożyczki, daty jej uzyskania, oraz całkowitej spłaty.

Wreszcie dla zastosowania postanowień art. IV ustawy z dnia 20 lipca 1925 (w sprawie przerachowania w stosunku wpłaconego złota według równi monetarnej) należy przedstawić urzędowo dowody wpłaty złotem, lub walutami pełnowartościowemi, ze wskazaniem sumy i dnia wpłaty. Rozporządzenie niniejsze dotyczy również tych osób, które już dokonały konwersji obligacyj pożyczek państwowych, na zasadzie dawnych rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, a więc z dnia 17 marca 1924 r., oraz z dnia 28 grudnia 1924. Rozporządzenie to dalej przewiduje potrącenie różnicy, wynikłej z zysku ze spadku marki polskiej, dla tych obligacyj, które zostały złombardowane.

Posiadacze obligacyj 5 procentowej państwowej pożyczki konwersyjnej, uzyskanych w drodze konwersyj na podstawie paragrafów tego rozporządzenia, otrzymają urzędowe imienne wykazy tych obligacyj, nadające pierwotnym nabywcom od dnia 1 stycznia 1926, prawo płacenia niemi przy zakupnie gruntów państwowych, oraz składania tych obligacyj, jako wadja i kaucje przy umowach i licytacjach rządowych.

Do rozpatrywania rozstrzygania o dodatkową konwersję, powołaną została stała komisja, złożona z prezesa i czterech członków. Uchwały komisji zapadają większością głosów.

Rozporządzenie to weszło w życie z dn. 15 października br.

## Chadecja w obronie robotników rolnych i rzemieślników.

Dnia 21 b. m delegacja w liczbie 38 przedstawicieli robotników rolnych, sfer robotniczych i rzemieślniczych z całej Rzeczypospolitej Polskiej została przyjęta przez wicemarszałka posła Gdyka, oraz posłów Sosińskiego i Siecińskiego w gmachu Sejmu. Przewodniczący delegacji, p. Zagórski doręczył posłom rezolucję protestującą przeciw obecnemu ujęciu niektórych artykułów ustawy o parcelacji i osadnictwie, zaznaczając przytem, że robotnicy nie są przeciwnikami reformy rolnej, lecz chcieliby, żeby służba folwarczna mogła skorzystać tak z ziemi, jak również i z kredytów na zagospodarowanie się na przyszłych osadach.

Wicemarszałek Gdyk oświadczył delegacji, że ustawa już przeszła przez 3 czytania w Sejmie, a obecnie wróciła z Senatu z poprawkami. Żadnych poprawek obecnie Sejm stawić nie jest władny. Natomiast postulaty panów przyjmujemy do wiadomości, jednakowoż kwestja ta może być załatwioną drogą nowelizacji ustawy, nad czem Klub Chrześcijańskiej Demokracji zastanowi się i poczyni odpowiednie kroki. Po tem oświadczeniu wicemarszałka Gdyka przewodniczący p Zagórski w imieniu całej delegacji w gorących słowach złożył podziękowanie wicemarszałkowi Gdykowi, oraz posłom Chrześcijańskiej Demokracji za sumienne, rzeczowe i uczciwe potraktowanie słusznej sprawy, stwierdzając, że przekonują się, iż Chrześcijańska Demokracja istotnie ma na względzie interesy Państwa i narodu, a nie partji, przyczem zwracając się do obecnego posła Mielczyńskiego (NPR.) w ostrych słowach napiętnował stanowisko pana posła Mielczyńskiego, wytykając mu, że teraz przekonywują się o tem, że „wam panowie, chodzi tylko o głosy dla waszej partji i składki, które płacą członkowie ZZP., a nie o słuszne interesy narodu".

## Społeczne wnioski Chadecji.

**Ulgi w opłacie komornego dla robotników i bezrobotnych, zwolnienie od państwowego i komunalnego podatku od lokali oraz od podatku kwaterunkowego, inwalidów, emerytów i bezrobotnych.**

Klub Chrześcijańskiej Demokracji uwzględniając niezwykle ciężkie położenie robotników, bezrobotnych, emerytów, inwalidów, wdów i sierot uchwalił następujące projekty zmiany kilku ustaw, które zostały już wniesione do laski marszałkowskiej:

### OCHRONA LOKATORÓW A BEZROBOTNI.

Ustawa w sprawie niektórych zmian ustawy z dnia 11. I. 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. Ust. R. P. Nr. 39, poz. 406).

Art. 1. **Zawiesza się na okres roczny, począwszy od dn. 1 stycznia 1926 r. dalsze zwyżki,** przewidziane ust. 3-im art. 6-go ustawy o ochronie lokatorów z dn. 11 kwietnia 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 39. poz. 406) **w stosunku do bezrobotnych,** zaś osoby, których jedynem źródłem dochodów jest praca, a zarobek których nie przekracza 80 złotych miesięcznie, będą mieć prawo korzystania z tejże ulgi do 1 lipca 1926 r., lecz po uprzedniem stwierdzeniu przez odpowiedni Urząd Rozjemczy wyżej wskazanej wysokości ich zarobku.

Art. 2. Ustęp 1. art. 23-go ustawy z dnia 11 stycznia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. Ust. R. P. Nr 39 poz. 406) otrzymuje następujące brzmienie:

„W sprawach o eksmisję może sąd względnie urząd rozjemczy, z urzędu lub na wniosek pozwanego, w uwzględnieniu stosunków gospodarczych pozwanego, odroczyć termin opróżnienia przedmiotu najmu do 6-ciu miesięcy. W sprawach o eksmisję z mieszkań jedno lub dwupokojowych może sąd z urzędu lub na wniosek pozwanego zawiesić wykonanie orzeczonej komisji na czas do 6-ciu miesięcy o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem pozwanego, w wypadkach zaś, gdy pozwany z powodu okoliczności, od niego niezawisłych pozostaje bez pracy, sąd z urzędu lub na wniosek pozwanego wykonanie eksmisji odracza do jednego roku.

Art. 3. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Sprawiedliwości oraz Spraw Wewnętrznych.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1926 r.

### O ZMIANĘ KOMUNALNEGO PODATKU OD LOKALI.

Ustawa w sprawie zmiany ustępu 3-go art. 7-go ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. **w przedmiocie komunalnego podatku od lokali** (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 747).

Art. 1. Ust. 3-mu art. 7-go ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 747) nadać następujące brzmienie:

„**Wolne od podatku na rzecz gmin miejskich i wiejskich są wszystkie lokale,** zamieszkałe przez inwalidów, wdowy, sieroty tychże, pobierających rentę inwalidzka oraz emerytów, pobierających wsparcia na starość i niemoc, a także bezrobotnych i osób, których jedynem źródłem dochodów jest ich praca, a których zarobek nie przekracza 80 zł miesięcznie".

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1926 r.

### NOWELIZACJA USTAWY O ROZBUDOWIE MIAST.

w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 kwietnia 1925 r. **o rozbudowie miast** (Dz. Ust. R. P. Nr. 51. poz. 346, z 1925 roku).

Art. 1. Po artykule 17 ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 5., poz. 346 z r. 1925) **wstawia** się art. 17a treści następującej:

„**Od państwowego podatku od lokali wolne są lokale,** zajmowane przez bezrobotnych oraz osoby, których jedynym źródłem dochodu jest ich praca, a zarobek których nie przekracza 80 zł. miesięcznie".

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Skarbu w porozumieniu z zainteresowanemi ministrami.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1926 r.

### PODATEK KWATERUNKOWY A BEZROBOTNI.

W sprawie zmiany ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. **o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju** (Dz. Ust. R. P. Nr. 97 poz. 681).

Art. 1. W końcu art. 18-go ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. Ust. R. P. Nr. 97 poz. 681) dodać nowy ustęp następującej treści:

„Od podatku kwaterunkowego wolne są lokale, zajmowane przez bezrobotnych oraz osoby, których jedynym źródłem dochodów jest ich praca, a zarobek których nie przekracza 80 zł. miesięcznie".

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Robót Publicznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Sprawiedliwości.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1926 r.

## Polityka banku Rzeszy.

W końcu września obrót pieniężny w Rzeszy Niemieckiej wynosił przeszło 5 miljardów marek. Według zdania sfer finansowych Niemiec suma ta stanowi maksymalną granicę emisji usprawiedliwionej obecnym stanem produkcji. Zdanie to podzielone jest przez sfery kierownicze Banku Rzeszy, który się obawia zwyżki cen w razie dalszego wzrostu obiegu. Pomimo to Bank Rzeszy nie zamierza zmniejszać udzielonych kredytów, tembardziej, że i tak zapotrzebowanie nie zostało pokryte.

W ostatnich miesiącach w Niemczech daje się zauważyć zanik przyrostu pozycji kredytowych w bilansach miesięcznych banków niemieckich. Przyrost ten do lipca wynosił miesięcznie 190 milj. mk. niem. Wśród lokat olbrzymią sumę, bo 1.5 miljarda stanowią lokaty związków prawnopublicznych, co wskazuje na nadmierne opodatkowanie.

## Przemysł Ludowy.

**w przeglądzie wydawnictw.**

Komitet Przemysłu Ludowego, który powstał w końcu roku ubiegłego, rozpoczął wydawnictwo o przemyśle ludowym, które wypełniają w naszem piśmiennictwie lukę tem dotkliwszą, że dotyczącą ogromnej dziedziny wytwórczości, która mimo wiekowego trwania, nie zamiera i wciąż żywotnem bije tętnem, zwłaszcza w czasach kryzysów gospodarczych.

Trzeba przyznać, że interesowano się u nas przemysłem ludowym w związku ze sztuką, czego dowodem są dzieła Wl. Matlakowskiego, Mokłowskiego, Witkiewicza, albumy muzeum Lwowskiego lub Sztuki Stosowanej itp. (Wydawnictwa obecnie całkowicie wyczerpane).

Pisano też wiele o przemyśle ludowym w związku z etnografją, czego dowodem są wspaniałe monografje poszczególnych dzielnic, jak znakomite dzieło Szuchiewicza o Huculszczyźnie lub monografja o Księżakach i Księstwie Łowickiem i t. p.

Nie można także pominąć bogactwa artykułów w tej materji rozproszonych po czasopismach krajoznawczych jak „Ziemia", „Wisła", „Lud". Jednakże nie mieliśmy dotąd dzieł, ujmujących całokształt zagadnień, związanych z przemysłem ludowym- ani też opracowań dotyczących całego terenu Rzeczypospolitej.

Państwo polskie zabrało się do pracy realnej nad przemysłem ludowym dopiero w końcu roku ubiegłego, kiedy to zawiązał się komitet Przemysłu Ludowego. Komitet rozpoczął słusznie pracę od zbadania terenu i opracowania planu organizacji przemysłu ludowego. W pierwszym roku działalności Komitetu ukazały się 2 prace, wydane nakładem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. „Organizacja popierania przemysłu ludowego" Radcy M. P. i H. Józefa Stoklosy oraz „Zarys przemysłu ludowego w Polsce" ml. ref. Min. Przemysłu i Handlu Janiny Orynżyny. „Zarys Przemysłu ludowego w Polsce" jest pierwszą u nas orjentacyjną próbą nakreślenia całokształtu naszego przemysłu ludowego.

# Zjazd związku Izb przemys owo-handlowych.

Dnia 26. bm. w Krakowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbędzie się zjazd związku izb przemysłowo-handlowych Rzplitej. Na porządku dziennym znajdą się między innemi następujące s rawy: **wyrażenie opinji w sprawie utworzenia instytutu eksportowego**, sprawa uruchomienia przemysłu rybnego, sprawa projektu ustawy o nielojalnej konkurencji, sprawa ustawy akcyjnej, oraz szereg innych spraw dotyczących opinji exre różnych ustaw z zakresu polityki gospodarczej. Pozatem zostaną omówione sprawy organizacyjne, a z nich najważniejsza utworzenie stałego delegata związku izb w Warszawie.

# Z gdańskiego rynku zbożowego.

Mimo pewnego ożywienia, które się zaznaczyło z końcem ubiegłego tygodnia, tranzakcyj poważniejszych na wywóz nie zanotowano. Mniejsze ilości eksportują do Anglji, Belgji, Skandynawji. Zainteresowanie zagranicy zbożem polskim wzrasta. Szereg przedstawicieli firm zagranicznych przybyło do Gdańska celem nawiązania z tutejszymi kupcami ściślejszego kontaktu. Szczególnem zainteresowaniem odznaczają się Anglicy. Należy przypuszczać, że zakres działalności angielskich ajentów przekracza ramy dokonywanych tranzakcyj. Przejawy życia gospodarczego Polski śledzone są tutaj bardzo uważnie. Upadłości banków i firm polskich, gdzie poważnie był zaangażwany kapitał angielski, wywołało w tutejszych kołach b. przykre wrażenie. Optymizm jednak, co do poprawy gospodarczego położenia Polski, oraz chęć bliższego poznania rynku polskiego przezornych Anglików nie opuszczają.

Notowano ostatnio w obrotach wolnych: żyto pomorskie, prima (118—120 ft) 18½ zł., pszenica pomorska I a (127—130 ft) 2 proc. domieszki 27 zł., jęczmień brow. (116/118) — 26 zł., jęczmień past. 110—112 ft. 20—24 zł, owies 19½ do 20, wyka dobra Ł. 8, peluszka Ł. 7½ do 8, groch past Ł. 7½, groch jadalny Ł. 8 do 8½, groch Viktoria Ł. 10—12, zielony Folgiera prima Ł 11 do 12 Ł, gorszy Ł. 9 do 10 Ł. siemię lniane 90 proc., Ł. 16 - 16½ — za tonnę Mak niebieski za 100 kg. w dolarach 19—22, gorczyca 13—15. koniczyna czerwona bez kanianki dol. 35 do 40, koniczyna biała z powodu dobrego urodzaju i dużej podaży była płacona tak jak czerwona. Ziemniaki „Industria“ Guld. 4.25—4.50, białe zł. 3.75 do 4.00, fabryczne zł, 3 do 3.25 za 100 kg., płatki ziemniaczane zł. 16 fr. wagon Tczew. Wszystko franco wagon Gdańsk lub granica.

## Sprawy podatkowe.

— **REKURSY PODATKOWE.** W związku z nadesłanemi płatnikom przez władze skarbowe wezwaniami do uiszczenia podatków dochodowego, majątkowego i obrotowego — reklamacje i skargi opodatkowanych przybrały masowy poprostu charakter i urzędy skarbwe zawalone są wprost skargami na wysoko wymierzony podatek. O rozmiarach niezadowolenia świadczy to, że naprz. w Łodzi conajmniej 95 proc. opodatkowanych złożyło rekursy. W sprawie tej Ministerstwo Skarbu ma podobno wydelegować do Łodzi specjalną komisję, niektóre bowiem zrzeszenia przedstawiły bezpośrednio w Ministerstwie Skarbu dowody nadmiernego wymiaru różnych podatków.

## Sprawy kupieckie.

—**ANOMALJE CELNE.** Krakowska Izba Przemysłowo-Handlowa wystąpiła do rządu z inicjatywą znowelizowania ustawy celnej w kierunku zniesienia przepisu. pozwalającego władzom skarbowym na pobieranie dopłat celnych w okresie 2 lat od clenia towaru. Przepis ten zagraża sferom gospodarczym, albowiem pozwala władzom skarbowym pobierać w terminie późniejszym ewentualne różnice cła, wtedy, gdy towar już dawno został sprzedany i skalkulowany w swej ocenie na podstawie rzeczywiście zapłaconego cła.

## Sprawy rzemieślnicze.

— **RĘKODZELNICTWO A PODATKI.** Ze wszystkich stron kraju otrzymujemy skargi drobnych rzemieślników i kupców na bezwzgledny wymiar i bezwzględne ściąganie należności podatkowych. Komornicy przeprowadzają swe czynności bezmyślnie i bezwzględnie. Licytacje odbywają się w sposób urągający celowości i zdrowemu rozsądkowi. Jeżeli ratuje się wielkie banki i przedsiębiorstwa fabryczne, to o ile więcej powodów przemawia zatem, aby polski średni przemysł i rzemiosło otoczyć opieką, powstrzymując na pewien czas licytacje, pozbawiając warsztaty pracy egzystencji.

— **LICZBA BEZROBOTNYCH KRAWCÓW.** P. Miniewski, starszy cechu krawców, oceni liczbę bezrobotnych krawców na 3 000. Brak pracy spowodowany jest brakiem zamówień ze strony klijenteli. Pewna część zaopatruje się w gotowe ubrania z zagranicy, gdyż są one tańsze, aczkolwiek uważa, że lepsze są wyroby polskich rzemieślników.

## Kronika gospodarcza.

— **KOŁO HANDLU DLA PRZEMYSŁU CUKIERNICZO-KAWIARNIANEGO.** Przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie zorganizowane zostało Koło handlu dla przemysłu cukierniczo - kawiarnianego, które ma za zadanie bronić wspólnie z cechem interesów handlu wyrobami cukierniczemi. Na zebraniu organizacyjnem zajmowano się sprawą ustawowego ograniczenia przemiału pszenicy które spowodować może upadek przemysłu cukierniczego. Do zarządu koła wybrani zostali pp. K. Briesemejste- jako przewodniczący K. Torsiakiewicz jako zast. przew. i Sobol jako skarbnik.

— **USTAWA O ZWALCZANIU LICHWY.** Na najbliższem posiedzeniu rady spożywców rozważany będzie projekt ustawy o zwalczaniu lichwy towarowej, mieszkaniowej i niektórych innych świadczeń. Kary przewidywane w projekcie ustawy: więzienie od 6 miesięcy do 3 lat i grzywną do 10 000 złotych.

— **ORGJE EGZEKUCYJNE.** Ministerstwo Skarbu przypomniało urzędom o ścisłem przestrzeganiu przepisów egzekucyjnych. Stało się to na skutek niebywałych praktyk egzekucyjnych np. podczas licytacji pierwszorzędnego fortepianu wymieniono jako pierwszą cenę 5 złotych.

## Giełda towarowa.

### ZIEMIOPŁODY.

**Poznań, 21. 10.** (U.) Za 100 kg. fr. st. załad., ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 15.75—16.75, pszenica 22.25—23.25, jęczmień zwykły 18—20, — brow. wyb. 21.50—22.50, owies 18—19, mąka żytnia 70 proc. 26—27, 65 proc. 27—28, pszenna 65 proc. 36—39, otręby żytnie i pszenne 10—11 ziemniaki jadalne 2.90, — fabr. 2.00—2.20, słoma żytnia luźna 1.80—2.00, — prasowana 2.80—3.00, siano luźne 6.00—6.80, — prasowane 7.20—8.80 groch polny 21—22 — Victoria 27—30. Usposobienie spokojne. Waga standartowa na żyto poznańskie i pomorskie 702 gr. (118,9 f. w. h.), na jęczmień browarowy poznański i pomorski 675 gr. (114 f. w. h.). Notowania mąki żytniej na podstawie ustalonego standartu.

### WEŁNA.

**Grudziądz, 21. 10.** Firma Pardon i Kurzawa notuje wełnę: wełna merino 9-ciomiesięczna za 50 kg. 110—130 zł.

### MATERJAŁY BUDOWLANE.

**Grudziądz**, 21. 10. Ceny za rolkę w złotych loco wagon Grudziądz przy dost wagonowych: Papa „00“ 7.20. — „0“ 6, — Nr. 1 — 5, — II — 4.20, — KO — 4, — KI — 3.60; ceny za 100 kg.: smoła węglowa destyl. 19 (brutto). — w cysternach 16.50 (netto), lepik destylowany 22 (brutto), dziegiec 25, karbolineum 25, benzol pierwszorzedny gatunek w beczkach żelaznych po 100 kg. 70. Beczki wypożycza się na 6 dni bezpłatnie a za każdy następny dzień po 1 zł.

## Giełda pieniężna.

**Warszawa dnia 21 października 1925.**

| | | |
|---|---|---|
| Dolary Stanów Zjedn. | 5,96 | zł |
| Floreny holenderskie | 240.65 | „ |
| Franki belgijskie | | „ |
| Franki francuskie | 26.48 | „ |
| Franki szwajcarskie | 115, 3 | „ |
| Funty angielskie | 28,29 | „ |
| Korony austryjackie | | „ |
| Korony czeskie | | |

**Złoty w dniu 21 października 1925 r.**

Gdańsk złoty 86.77—86.98, przekaz na Warszawę 86.02—86.23, Berlin złoty 69.65—70.35, przekaz na Warszawę 69.27—69.63, przekaz na Poznań 69.37—69.73, przekaz na Katowice 69.22—69.58, Zurych przekaz na Warszawe 85.25 Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Nowy Jork przekaz na Warszawe 16.75, Paryż przekaz na Warszawę 374.00. Wiedeń złoty 116.70—117.70, przekaz na Warszawę 117.10, Praga złoty 558.50—561.50, przekaz na Warszawę 559.50—565.50, Ryga przekaz na Warszawę 90.00.

### KURS DOLARA NA GIEŁDZIE CZARNEJ i OFICJALNEJ.

**Warszawa**, 21. 10. — Waluty europejskie **normowały** się dziś wogóle nieco wyżej, prócz słabszego **Paryża.** Włochami dokonano drobnej tranzakcji niekwalifikującej się do zanotowania, po 23.97½. Obrotów dokonano **na** sumę 2 500.000 złotych. Dolary zostały wszystkie **pokryte** po kursie 6,06—6,07; da się zauważyć, **że w ostatnich** czasach różnica między kursem dolara **na giełdzie** oficjalnej i nieoficjalnej jest bardzo nikła, np. w **dniu dzisiejszym** dolar poza giełdą płacono 6,07½ zł.; **złoto 3.12** w żądaniu, 3.10 w płaceniu.

# Wiadomości bieżące.

**KALENDARZ:** Piątek 23-go października Seweryna
**Wschód słońca 6 41 zachód 4 48**
**Wschód księżyca 12 56 zachód 9 4**

✱

DYŻURY NOCNE APTEK.
**Apteka „Pod Koroną“ i apteka „Pod Gwiazdą“ od 17. X. do 23. X.**

✱

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

**W Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) **codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.**

**Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej** (ul Bydgoska nr. 10) **w poniedziałki i czwartki od 4—5.**

**W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.**

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) **jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

✱

— **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w czwartek dnia 22 bm. premjera melodyjnej operetki Kalmana p. t. „HR. MARICA“ W partji tytułowej wystąpi królowa operetki polskiej pani Wiktorja Kawecka, będąca bez konkurencji w tej roli: Jej doskonałym partnerem będzie pan Zdzitowiecki w roli hr. Tassilla. Uroczą siostrzyczką hrabiego będzie pani Leonowicz. P. Rdzawicz ukaże się w doskonałej roli Kolomana Żupana. P. Bolko tworzy kapitalny typ księcia Topulescu, p. Ilcewicz będzie doskonałym Peniszkiem. Całości dopełni pani Czerniawska jako urocza cyganeczka oraz p. Jejde Czeko. Ognistego Czardasza odtańczą pani Matuszewska i p. Wierzbicki. Walczyka odtańczy p. Rogowska oraz szkoła baletowa. Reżyserja spoczywa w umiejętnych rękach p. Zdzitowieckiego. Wspaniałe efekty świetlne uzupełnią udatną całość. Jutro w piątek 23 bm. po raz drugi „RIGOLETTO“ opera Verdi'ego. W tytułowej partji Gildy wystąpi pani Zofja Plejewska. W sobotę powtórzoną zostanie „HR. MARICA“. Legitymacje zniżkowe w piątek i sobotę uprawniają do 50 proc. zniżki. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „DAMA W GRONOSTAJACH“ Gelberta. Wieczorem nieśmiertelna opera narodowa Moniuszki „HALKA“, która zamknie II cykl muzyczny.

—** **Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego** donosi Rodzicom i Opiekunom uczenic, że w sobotę dnia 24 października o godzinie 5-ej popołudniu odbędzie się w auli zakładu przy ulicy Trynkowej konferencja wywiadowcza o sprawowaniu się i postępach w nauce uczenic, a zarazem **Walne Zebranie Koła Rodzicielskiego** z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie Zarządu K. R. i Komisji rewizyjnej za rok ubiegły, wybory nowego zarządu i Komisji rewizyjnej, sprawa zmiany statutu i inne wnioski.

—** **Fałszywe znaczki stemplowe.** W obiegu zjawiły się podrobione znaczki stemplowe wartości 40 i 50 gr. Od prawdziwych odróżnić je jest bardzo łatwo, dzięki nieudolnemu ich wykonaniu. Ostrzegamy przed nabywaniem i rozpowszechnianiem falsyfikatów.

—** **Zepsucie prądu.** Dziś w godzinach rannych zepsuł się nagle prąd elektryczny na ul. Starej, skutkiem czego nastąpiła kilkunastuminutowa przerwa w komunikacji tramwajowej. Po naprawieniu przewodów uruchomiona została normalna jazda tramwajów.

—** **Pijany awanturnik.** Wczoraj w nocy między godziną pierwszą a drugą, jakiś pijany mężczyzna, wałęsający się po ulicach naszego miasta, wrzeszczał i krzyczał co nie miara, czem w wielu wypadkach budził śpiących spokojnie mieszkańców. Pijanego awanturnika odprowadzono w końcu na komisarjat, skąd wytrzeźwiwszy po kilku godzinach, poszedł do domu.

—** **Pokąsanie.** Małoletniego syna robotnika F. K., zamieszkałego przy ulicy Chełmińskiej i zatrudnionego w jednej z tutejszych firm, pokąsał wczoraj wieczorem w parku miejskim jakiś złośliwy pies, tak dotkliwie, że dziecko wróciwszy spłakane i pokrwawione do domu, padło natychmiast bez przytomności. Przywołany lekarz opatrzył rany chłopca i pozostawił go opiece domowej. W imię bezpieczeństwa publicznego, powinni właściciele złośliwych psów, nakładać psom kagańce z chwilą, kiedy wypuszczają ich na ulicę.

—** **Aresztowania.** Podczas ostatniej doby aresztowała policja w naszem mieście 1 niewiastę bezdomną oraz 1 mężczyznę za pijaństwo. Oprócz tego zanotowano 13 doniesień o przekroczeniach przepisów policyjnych.

—** **Kradzież.** Niewyśledzeni dotychczas sprawcy skradli ubiegłej nocy z zamkniętego mieszkania pp. W. L. przy ulicy Cegielnianej 3 garnitur mebli koszykowych, wartości 70 złotych.

### RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z Rz. P.** Koła Grudziądz odbędzie się w czwartek dnia 22-go X. br. o godzinie 7-mej wieczorem w Bazarze przy ulicy Moniuszki. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście, sympatycy, wprowadzeni przez członków, są mile widziani. O puktualne przybycie uprasza (4490) **Zarząd.**

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) podaje niniejszem do wiadomości, że **Walne Zebranie** odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godzinie 5-ej popoł w szkole im. Królowej Jadwigi przy ulicy Rzezalnianej. O liczne przybycie członków prosi (4501) **Zarząd.**

—(rt) **Walne Zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** w Małem Tarpnie odbędzie się dnia 26-go października 1925 r. o godzinie 7 i pół wieczorem w salce parafjalnej przy kościele Serca Pana Jezusa. O liczny udział prosi (4522) **Zarząd.**

### Z KIN.

**W KINIE „APOLLO“** występują znani komicy Pat i Patachon w swych gościnnych występach w arcywesołej komedyjce „W szkole baletu“. Pozatem potężny życiowy dramat sensacyjny **„Cyrk Jima“** z Eweliną Berndt w roli głównej. Jako nadprogram zdjęcia aktualne.

# Z Pomorza.

—** **ŚWIECIE. (Srebrne gody).** W ostatnich dniach obchodził znany obywatel miasta naszego, dentysta p. Chmurzyński Maksymiljan wraz z małżonką Pauliną z Budzbanowskich, swe srebrne gody. Jubilaci otrzymali moc kwiatów oraz listów gratulacyjnych.

—** **KRUPOCIN, pow. świecki. (Kradzież roweru).** Onegdaj skradziono miejscowemu urzędnikowi pocztowemu p Bilińskiemu rower wartości około 120 złotych. Dotychczas nie zdołano złoczyńców wyśledzić.

—** **PRUSZCZ, pow. świecki. (Przed wyborami do sejmiku powiatowego).** Akcja przedwyborcza do sejmiku powiatowego wre. Także i tutaj odbyły się w tym celu zebrania, celem uzgodnienia list kandydatów na członków Sejmiku Powiatowego. Gmina nasza należy do okręgu wyborczego Gruczno. Dalej należą do tegoż okręgu gminy: Gruczno, Kosowo, Chrystkowo, Niedźwiedź, Dworzysko, Topólno, Zbrachlin, Cieleszyn, Cieleszynek, Rudki, Grabówka, Trępel, Topolinek, Kozielec, Zawada Waldowo, Luszkowo, oraz obszary dworskie Grabowo, Niewieścin, Lupomin, Luszkówko, Parlin. W skład komisji wyborczej tegoż okręgu wchodzą: ks. prob. Lipski z Gruczna jako przewodniczący, oraz pp. Żółtowski Julj. z Grabówka, Draheim Władysł. z Rudków, Żbikowski z Cieleszynka i Fr. Poga z Gruczna.

—** **KORYTOWO, pow. świecki. (Zawody strzeleckie).** Ostatniej niedzieli urządziło Towarzystwo Powstańców i Wojaków zawody strzeleckie. Wynik strzelania był dobry. Najlepszym strzelcem tegoż dnia został druh Ignacy Łowiński ze Stążek.

—** **TORUŃ. (Miła córka).** Wałęsające się dziewczę nieletnie przytrzymała policja tutejsza na dworcu miejskim Okazało się, że była to Łucja K. z Wąbrzeźna. Obiecujące to dziewczę okradło swych rodziców i następnie zbiegło z domu. Chwilowo osadzona w areszcie została odstawiona do domu rodzicielskiego.

—** **PELPLIN. (Zgon kapłana).** Na krótko przed 75-tą rocznicą urodzin zmarł tu po dłuższej chorobie w piątek **ks. kanonik Jan Behrendt, regens seminarjum duchownego.**

—** **STAROGARD. (Śmierć ofiary nieszczęśliwego wypadku).** Wskutek poniesionego przez uderzenie lokomotywą okaleczenia — o czem swego czasu donosiliśmy — zmarł w domu chorych św. Elżbiety w Starogardzie dróżnik obchodowy Stanisław Dąbrowski.

— **(Ujęcie szpiegów).** Władze bezpieczeństwa ujęły w tych dniach na pograniczu niemieckiem dwóch szpiegów, którzy przekradali się przez zieloną granicę na nasze terytorjum. Przy schwytanych znaleziono dowody, że zostali wysłani przez sztab czerwonej armji.

—** **PĄCZEWO, pow. starogardzki. (Zaginięcie starca).** Z końcem ubiegłego tygodnia oddalił się z domu 80-letni Franciszek Kłos i dotąd nie wrócił. Niema też żadnej o nim wiadomości. Ktoby wiedział coś o pobycie p. Kłosa lub mógł podać jakieś wiadomości o nim, zechce je donieść pod adresem Marji Kłos — Pączewo pow. starogardzki. Starzec miał objawy zdziecinniałości.

—** **KORONOWO. (Z jarmarków).** W poniedziałek odbył się tutaj jarmark na konie i bydło oraz kramny. Na targowisko spędzono średnią ilość koni i bydła. Ceny były na ogół średnie, mniej więcej w tej wysokości, co na wszystkich jarmarkach. Interes szedł słabo. Na rynek przybyło dużo kramarzy z rozmaitemi towarami. Niektórzy z nich porobili dość dobre interesa. Ludności także przybyło na jarmark dużo. Był to jednem słowem wielki jarmark.

—** **LIPNICA, pow. chojnicki. (Nowy skład).** Właściciel autobusu pocztowego p. Ostrowski, jak i p. Piechowski, obaj z Chojnic zamierzają otworzyć w Lipnicy skład artykułów budowlan. i żelaza, którego brak dawał się niezmiernie odczuć tutejszej ludności.

—** **TCZEW. (Walne zebranie TCL.).** We wtorek wieczorem odbyło się tutaj doroczne walne zebranie miejscowego komitetu TCL., na które przybyło bardzo dużo osób. Zebranie zagaił wiceprezes Petrowicz, przewodniczył — na ogólne życzenie — dyr. Miączyński. Sprawozdanie sekretarza towarzystwa z ostatniego walnego zebrania (które odbyło się 3. 8. 1924) przyjęto bez zmian, poczem poszczególni członkowie zarządu zdawali sprawozdanie z wypełnienia powierzonych im obowiązków w pracy. Szereg mówców zabierało podczas tego głos, powodując bardzo ożywioną dyskusję. Ponieważ na ostatniem walnem zebraniu nie można było dokonać wyboru zarządu z braku większej liczby obecnych, przystąpiono obecnie do wyboru zarządu. Przyszło to tem łatwiej, że dzięki zaproszeniu przez zarząd TCL. członków Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych przybyło na zebranie większe grono wybitnych osobistości ze świata naukowego. Wybrani zostali na okres od 1925—1928 roku pp. ks. Rydziewski, prezesem, dyr. Miączyński wiceprezesem, prof. Jan Rekowski sekretarzem, p. Eugenja Czarnecka zastępcą sekretarza, Stefan Pawlikowski skarbnikiem, Maresz bibljotekarzem. Ławnikami zostali pp. Guziński, Koczór, Dohnal i Grzankowski Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Karpowicz, Petrowicz i Majewski. Uchwalono urządzać wykłady z przeźroczami począwszy od 1 listopada. Wykłady mają się odbywać w każdą niedzielę o godz. 4 popoł. Jako miejsce wykładów podano: gimnazjum męskie, Dom św. Józefa na Nowem mieście i Dom Miejski. Ostatecznego wyboru sali dokona zarząd wspólnie z komisją wykładową. Do wykonania powyższej uchwały wybrano do pomocy zarządowi komisję wykładową, do której weszli pp.: ks. prof. Brocki, profesor Żmijewski, prof. Władyka i Władyczyna, prof. Karpowicz i redaktor Tarczyński.

— **(O naszą flotę handlową).** Przed kilku dniami odbyło się tutaj zebranie zwołane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, w celu rozpoczęcia intensywnej pracy nad budową naszej floty handlowej. Szereg mówców wypowiedziało się w tej sprawie bardzo obszernie. Na koniec powzięto odpowiednią rezolucję, którą wysłano do rządu. Na zebranie to przybyło bardzo dużo publiczności, gdyż w liczbie przeszło 400 osób.

# Z sali sądowej.

Przez I-szą zbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzony został w dniu 19 października 1925 r.:

Bronisław Pawłowski właściciel młyna w Zdrojach koło Nowego na 2 tygodnie więzienia, ponieważ w kwietniu 1923 r. rozkazał pomocnikowi swemu Janowi Szymańskiemu czyścić walce i tryby itp. w czasie, gdy młyn znajdował się w biegu, przyczem jedno koło chwyciło prawą rękę pomocnika miażdżąc ją do łokcia.

Jan Żurawski, chałupnik w Starej Hucie pow. Świecie na 80 zł grzywny za kradzież 2 mtr. wałków wartości 20 zł. na szkodę Skarbu Państwa.

W dniu 20 października br. przez II-gą Izbę Karną:

Ignacy Bamber z Wielkiej Tymawy na 7 miesięcy więzienia, ponieważ w sierpniu 1924 roku udzielał poparcia innym sprawcom kradzieży i sam z drugiemi kradł oraz przechowywał u siebie skradzione rzeczy, jego współsprawcy już zasądzeni zostali 10. II. br. na większe kary.

Gustaw Zastrau rolnik z Błonowa na 2 tygodnie więzienia i 100 zł. grzywny za sfałszowanie dokumentu (świadectwa stanowienia klaczy — Deckschein).

## Ze srebnego ekranu.

**„BIAŁA SIOSTRA“.**

Nie wiem, czy znajdzie się kto w Grudziądzu, z tych rzetelnych kinomanów, co nie pójdzie na obraz z Liljaną Gish. Po „Dwóch sierotach“ i „Złamanej lilji“ Liljana Gish stała się nietylko ulubienicą publiczności polskiej, ale nawet jej fetyszem.

Subtelna, spokojna gra — tak bardzo niepodobna do wyuzdania Glorji Swanson ani do temperamentu Poli Negri — oraz uduchowienie Liljany, wywiera na widzach takie niezatarte wrażenie, że wielu z nich — doprawdy — wprost boi się spojrzeć jej prosto w oczy, by nie splamić tej czystej duszy spojrzeniem, przywykłem do rozebranych „gwiazd“ światowych.

„Biała siostra“ należy do obrazów przeznaczonych dla widzów : wyższej i wzniosłej kulturze ducha.

Liljana Gish w roli nieszczęśliwej księżniczki Angeli Chiaromonte — która po wielu, wielu bolesnych przejściach znajd. wreszcie spokój i szczęście tam, gdzie zawsze ono spoczywa, t. zn. u stóp Chrystusa — daje tyle piękna duchowego tyle szczerej boleści i tyle uczciwości, że nawet w zmaterializowanych czasach dzisiejszych, budzi w widzu subtelniejsze uczucia

Takich filmów trzeba nam jaknajwięcej. J. Wł. K.

# Kto właściwie wykonał zamach na Prez. Rzplitej?

**Olszański czy Steiger ? — Odpowiedź niemieckiego ministra spr. wewn. na interpelację pos Badta.**

**Berlin**, 21. 10. (Pat.) Odpowiadając na interpelację posła socjalistycznego Badta, pruski minister spraw wewn. dał następujące wyjaśnienia:

3. 10. 1924 r. policja bytomska aresztowała **studenta Teofila Olszańskiego za samowolne przekroczenie granicy niemieckiej.** Przy pierwszem przesłuchaniu policyjnem Olszański zaznaczył, że **z polecenia organizacji ukraińskiej wykonał we Lwowie zamach na Prezydenta Wojciechowskiego.**

W dniu 4. 10. 1924 r. Olszański stanął w Bytomiu przed sądem, który skazał go za samowolne przekroczenie granicy na 2 tygodnie aresztu i zapłacenie kosztów sądowych. Przed sądem Olszański **p wtórzył** pierwsze zeznanie, które sąd uznał **za wiarygodne**, w wymierzeniu kary sąd znalazł okoliczności łagodzące w młodości oskarżonego, jego przyznaniu się do winy, wreszcie w tem, że posiadane przezeń papiery wskazywały nań, jako na **przestępcę politycznego.**

Po złożeniu kaucji w wysokości 30 marek, Olszański został zwolniony z aresztu i udał się 15. października 1924 do Berlina, gdzie po przedstawieniu świadectwa sądu w Bytomiu stwierdzającego, że jest on **uchodźcem politycznym**, został zameldowany.

Obecny jego adres nie jest znany policji, która czyni poszukiwania celem wykrycia miejsca zamieszkania Olszańskiego.

Fakty powyższe zostały **zakomunikowane kompetentnym władzom polskim** i są obecnie przedmiotem dochodzeń. Niezależnie od tego, oświadczył dalej minister — zwróciłem się do ministerstwa spraw zagr. Rzeszy z prośbą, aby ze względu na proces **Steigera** we Lwowie, powyższy fakt został z należytym **pośpiechem** zakomunikowany władzom polskim.

# Zgon złodzieja „Giocondy“.

**Śmierć rolnika Perruggii! — D'Annunzio uważał go za wielkiego patrjotę włoskiego.**

Sensacyjna przed laty czternastu kradzież **arcydzieła Leonarda da Vinci „Gioconda“** z Louvru paryskiego, na nowo odżyła w pamięci ludzkiej, a to z powodu **zgonu włoskiego rolnika Peruggia, który kradzież tę popełnił.** Umarł on onegdaj we wsi swojej Dumangana, gdzie cieszył się **poważaniem współobywateli** i otaczany powszechnym **szacunkiem.** Peruggia **nie uchodził** w oczach swoich rodaków **za złodzieja,** lecz tylko za **dobrego patrjotę,** który chciał Włochy obdarzyć obrazem włoskiego mistrza. Peruggia utrzymywał też, że „Gioconda“ należy tylko do Italji.

Kradzież obrazu „Mona Liza“, którą Peruggia popełnił w lecie 1911 roku, wywarła **olbrzymie wrażenie** w całym świecie kulturalnym. Znakomite to dzieło, portret żony florenckiego patrycjusza, Franciszka del Giocondo, przywiózł Leonardo da Vinci do Paryża i **podarował królowi Franciszkowi I.** Od tego czasu, arcydzieło to pozostawało w posiadaniu Francji.

**Po tajemniczem wykradzeniu** „Giocondy“ z Louvru, rząd francuski rozesłał po całej Europie i do Ameryki **tajnych agentów,** którzy mieli śledzić handlarzy obrazów, wśród których upatrywano sprawców. Jako nagrodę za odnalezienie obrazu, ofiarował rząd **10 procent od ceny szacunkowej arcydzieła.** Z górą dwa lata trwały daremne poszukiwania, aż dopiero przypadek naprowadził na ślad sprawcy.

Z końcem grudni 1913 roku, pewien Paryżanin, niejaki Alfred Geri, bawił we Florencji, a przechodząc koło małego domku na przedmieściu, ku swemu **radosnemu przerażeniu** spostrzegł na ścianie wiszący **obraz Leonarda da Vinci.** Natychmiast zawiadomił rząd francuski, który wszczął dyplomatyczne kroki, celem odebrania obrazu. Sprawca kradzieży, Pruggia, utrzymywał, **że obraz zabrał do Włoch z patrjotycznych pobudek.** Wytoczono mu śledztwo a w następstwie **proces, o zwykłą kradzież,** jednakowoż sąd uwolnił go od tego zarzutu. Do rozprawy jednak pozostawał on w więzieniu.

Niezwykle boleśnie **dotknięty był losem Peruggii d'Annunzio,** który Peruggia uważał za wielkiego patrjotę włoskiego. D'Annunzio na temat porwania „Giocondy“ **napisał fantastyczną powieść,** w której uwodziciel „śmiejącej się piękności“, przedstawiony jest w niezwykle poetycznej roli. Opieka d'Annunzia nad Peruggią **przyczyniła się do poważania i szacunku,** jakim się on do zgonu cieszył.

Geri, który odkrył złodzieja, **niełatwo otrzymał wynagrodzenie.** Toczył on długi proces z zarządem Louvru o nagrodę. Rzeczoznawcy ocenili „Giocondę“ na **5 miljonów franków.** Suma ta jednokowoż była za wielka, to też Louvr nie chciał je wypłacić. Geri zaskarżył zarząd Louvru i w sądzie doszło do zgody, na podstawie której Geri **otrzymał 250 tys. franków,** co i tak na ówczesne czasy było nielada **majątkiem.**

# Wojownicze primadonny w operze wiedeńskiej.

**Ustawiczne awantury między śpiewaczkami w czasie przedstawienia.**

Wiedeń ma zaiste obecnie specjalne szczęście do **wojowniczych primadonn operowych.** Zaledwie załagodzono sprawę Olszewska contra Jeritza, już jest znowu **nowa afera,** wprawdzie **zakończona** nie bójką, ale za to **spazmami.**

Onegdaj wystawiano Mozarta „Uprowadzenie z Seraju“. Wykonawczyni partji Konstancji, p. Marja Gerhardt, wkrótce po pojawieniu się na scenie, **padła zemdlona.** Spuszczono kurtynę i dopiero po upływie pół godziny przedstawienie mogło odbywać się dalej, jednakowoż z **opuszczeniem** wszystkich bardziej **męczących scen,** ponieważ śpiewaczka **czuła się wielce niedobrze.**

Po teatrze szybko rozeszła się wieść, że **powodem zemdlenia** a potem ataku spazmatycznego primadonny **była jej kłótnia z koleżanką** p. Schöne o garderobę. **Obie te panie** rościły sobie pretensje do tej samej garderoby, **wskutek czego** przyszło między niemi do gwałtownej kłótni, w czasie **której** p. Gerhardt tak się zdenerwowała, że **uległa potem atakowi nerwowemu na scenie.**

# Wiadomości sportowe.

— **Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Polski.** Polski Związek Motocyklowy urządza w niedzielę, 25 bm. wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Polski na trasie Zgierz (pod Łodzią) Krzywie — Łowicz — Kutno — Kłodawa — Dąbie — Uniejów — Łęczyca — Zgierz. Cała przestrzeń wynosi 220 klm., które winno się przebyć w czasie do 4 godzin i 20 minut. Ogłoszenie mistrza nastąpi po ukończeniu wyścigu w Helenowie w Łodzi po południu o godzinie 2.30 poczem odbędzie się defilada, a następnie jazda zręczności „Gymkhana“ na motocyklach. Udział w wyścigach i jeździe zręczności wezmą najlepsze siły sportu motocyklowego, gdyż dopuszczeni do nich będą jedynie zawodnicy, którzy już conajmniej jedno zwycięstwo uzyskali. Organizacja tych imprez spoczywa w rękach łódzkiego S. S. Union. Polski Związek Motocyklowy założony w maju br. czynił dotąd wszelkie zabiegi nad należytem zorganizowaniem się i już w pierwszym roku swego istnienia przeprowadza wyścigi o mistrzostwo Polski. Ukonstytuowanie się Związku jak i krok jego przeprowadzenia prawowitych mistrzów należy powitać z uznaniem i zadowoleniem. Tymczasową siedzibą Polskiego Związku Motocyklowego jest Poznań. Zgłoszenia na członków Związku oraz na udział w wyścigach przyjmuje sekretarz Związku p. A Paczkowski w Poznaniu, ul. Łąkowa 10 oraz udziela wszelkich informacji.

— **Ostateczne wyniki pierwszego raidu motocyklowego.** Polski Związek motocyklowy w Warszawie zweryfikował ostateczne wyniki pierwszego raidu i ustalił listę kolejną zwycięzców, a mianowicie: W klasie I (motocykle bez przywózków): 1) Kwinto na „Harley Dawidsonie“, 2) Lambert na Indjanie; 3) Mazurkiewicz na „Sarolei“, 4) Kossakowski na Harley Dawid. W klasie II (motocykle z przywózkami) 1) Czaplicki na Indjanie, 2) Bielak na Harley Dawidsonie, 3) kpt. Czarnecki na Harley Dawids.. 4) Rudawski na Indjanie. W ogólnej klasyfikacji porządek zwycięzców jest następujący: 1) Czaplicki 985 pkt., 2) Kwinto 1129 pkt.. 3) Lambert 1140 pkt., Mazurkiewicz 1175 pkt., 5) Bielak 1213 pkt., 6) Kossakowski 1245 pkt. Oprócz nagród, jakie przypadały zwycięzcom w postaci cennych upominków oraz plakiet i medali, wszyscy uczestnicy raidu, którzy go ukończyli otrzymują dyplomy i plakiety pamiątkowe.

— **Raid samochodowy do Czechosłowacji.** Komisja sportowa Automobilklubu Polski w Warszawie, na jednem ze swoich posiedzeń postanowiła zaproponować czechosłowackiemu Klubowi automobilowemu wspólny raid samochodowy przez Polskę i Czechosłowację. Raid ten odbyłby się w roku przyszłym w końcu miesiąca czerwca.

— **Trenowanie zawodników narciarzy.** Polski Związek Narciarski w Warszawie organizuje w roku przyszłym Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski. W związku z tem, dla należytego przygotowania zawodników polskich zarząd związku zaangażował na 3 miesiące znanego narciarza szwedzkiego Stolpe'go na trenera związku. Stolpe przyjeżdża w początkach listopada i od 15 przyszłego miesiąca rozpoczyna stały trening w Zakopanem z narciarzami cywilnymi jak również i wojskowymi.

# Z ruchu wydawniczego.

**(Umieszczenie wzmianki uzależniamy od nadesłania nam egzemplarza okazowego.)**

— **Życie szkolne.** Ukazał się 10 (32) numer „Życia Szkolnego“ Zeszyt ten zawiera m. i. M. Orłowa: Podstawy pedagogiczne i psychologiczne programów ministerjalnych (c. d.); Wł. Horocha: Szkoła pracy w rozwoju historycznym; Fr. M.: Wrażliwość i ruchy roślin (c. d.). Lekcję z rachunków w oddz. IV. na temat: „Wyprowadzenie procentów“. Numer uzupełniają sprawozdania, recenzje, ankiety i notatki. Redakcja: Włocławek, ul. Cyganka nr. 30. Prenumerata kwartalna 2 zł. Numer pojedyńczy 85 gr.

# Humor i satyra.

**Trudno dogodzić.**

Nauczyciel: Człowiek, który mówi nieprawdę, nazywa się kłamcą, a człowiek, który zawsze mówi prawdę:

Uczeń: Idjotą i impertynentem.

**Trzy fazy.**

Przed zaręczynami on mówi, ona słucha.

W pierwszym roku po ślubie ona mówi, on słucha.

W późniejszych latach: oboje krzyczą, a sąsiedzi słuchają.

Drukarnia Pomorska Tow Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Dnia 20 października 1925 r. zmarł po ciężkiej, długiej chorobie nasz nam niezapomniany kolega

ś. p.

# Bilicki Filip

w 40 roku życia.

Cześć Jego pamięci! 4515

**Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce — Koło Grudziądz.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 października br., o godz. 8 rano z domu żałoby.

## Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Kołu Podoficerów Rezerwy, krewnym i wszystkim innym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu Zmarłemu wzgl. wyrazili nam współczucie z powodu śmierci mego kochanego męża, naszego drogiego ojca ś. p.

**JAKÓBA MURAWSKIEGO**

składamy serdeczne

**„BÓG ZAPŁAĆ!“**

Grudziądz, w październiku 1925 r.

[4517 **Rodzina.**

## Postępowanie upadłościowe

Co do majątku firmy Centralny Dom obuwia, właściciel Czesław Świętochowski w Grudziądzu, wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dn. 15. X. 1925 r., o godz. 12 w poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ nastąpiła jego niewypłacalność.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Sielskiego w Grudziądzu.

Wierzytelności należy zgłaszać w sądzie najpóźniej do dnia 20. XI. 1925 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym sądzie termin na dzień 9 listopada 1925 r., o godzinie 10 przed południem, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 7 grudnia 1925 r., o godz. 10 przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cośkolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 20 listopada 1925 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. [4512

Grudziądz, dnia 15 października 1925 r.

**Sąd Powiatowy.**

## Licytacja sądowa.

**W środę dn. 28 października br.** o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę na majątku **Kitnówko** przy Bursztynowie w drodze licytacji sądowej nawięcej dającemu za gotówkę [4513

**168 sztuk owiec** (rasowych)

**Rostkowski,** kom. sądowy.

## Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 24 października br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze licytacji sądowej nast. rzeczy:

**biurko, kanapę, stół, 2 palta, i 5 ubrań męskich**

Miejsce sprzedaży: ul. Toruńska nr. 12.

4518] **Piekarski,** kom. sądowy.

## Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 24 października br., o godz. 1 popołudniu, sprzedawać będę w drodze licytacji sądowej następujące rzeczy:

**szafę żelazną, biurko i szafę do rzeczy.**

Miejsce sprzedaży: ul. Toruńska 5.

4519 **Piekarski,** komornik sądowy.

Plac 23 Stycznia nr. 23 **JACOBSON**

**ZĘBY** na odpłatę **i plomby od 2,— zł** począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.

## Uwaga!

Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż mebli: sypialki, kuchnie, garnitury wiedeńskie, fotele przedbiurowe, krzesła różne, stoly, szafy, obrazy itd. po cenach nadzwyczaj niskich. Dla pp. amatorów, myśliwych, piękne jelenie rogi. Handel mebli Groblowa 31. [4503

## Na piątek!

Wędzony łosoś

Minogi — Piklingi

Śledzie opiekane

Śledzie w majonezie

Korniszony — Ogórki

polecają

**Marchlewski & Zawacki**

ul. Wybickiego 29

telefon 104 i 404.

4516

## Sprzedaż ryb

także w każdy piątek na Placu 23-go Stycznia

**A. Küssner**

**Sprzedaże**

## Kanapa i leżanka

korzystnie na sprzedaż Groblowa 11, II p. prawo

## MOTOR

5 PS. 440 Volt A.E.G.,

**piła taśmowa**

koła taśmowe 800 m/m do sprzedania [4364

**Bojanowski, Koszarowa 24**

## Skład

w centrum miasta Grudz. nadający się na każdą branżę, od zaraz do nabycia Zgł. do Gł. Pm. 4508

Używana [4502p.

**maszyna do szycia**

na sprzed. Klasztorna 5

## DOM

w Nowemmieście nad Drwęcą naprzeciw kościoła, ze składem, nadający się na każdą branżę, od zaraz na sprzedaż.

**Szudziński i Jentkiewicz**

Nowemiasto — Pomorze.

**Nauka wychowanie**

Poszukuje się lekcji

**gimnastyki domowej**

(prywatnych). Zgłoszenia sportowców zawodowych lub amatorów uprasza się do Głosu Pom. nr. 4495

## Lekcje muzyki na skrzypcach

za przystępną opłatą udziela ulica Kościuszki nr. 26, III piętro.

**Kupno**

Poszukuje się kupna

## składu

Of. do Gł. Pom. nr. 4499

**Posady**

## Cukiernik

biegły w swym zawodzie (zwolniony z wojska) znający wyrób czekolade k, poszukuje natychm. lub później posady. Łask. Zgł. do Gł. Pom. nr. 4499p

**16-letn. chłopiec** poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łask. zgłosz. do Głosu Pom. nr. 4493p.

## Stolarzy

**większą ilość**

poszukuje firma 4523

**Tuszewskie Zakłady Przemysłu Drzewn.**

Zgł. do fabryki w Tuszwie

## Zdolny akwizytor

**chłopcy** do roznoszen. gazet mogą się zgłosić do biura „PAR“ w miejscu

Poszukuję od zaraz dobr.

**czelad. rzeźnickiego**

**Jan Duszyński**

Jabłonowo — Pomorze.

## Młodsza panna

do kasy potrzebna. Zgł. przyjmuje B. Kozielski ulica Wybickiego nr. 21

## Warmianka

b. nauczycielka mł. int. osoba, poszukuje posady jako domowa nauczycielka lub w jakimbądź biurze od zaraz lub później. Zgł. pr. do Głosu Pom. pod nr. 4431p.

Inteligentna **PANIENKA** z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje posady jako maszynistka Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 4504p

**Mieszkania**

## Mieszkanie

składające się z 7 pokoji zpn. odstąpię lub zamienię na mniejsze 3 do 4 pok. zpn. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 4514p

## Mieszkania

2—4 pokojowego szukam. Płacę czynsz za rok z góry lub wynagrodz. Of. do Gł. Pom. nr. 4505p.

**2 umeblowane pokoje** z kuchnią ewtl. oddzielnie do wyn. Tusz. Grobla 22

## Mieszkanie

2 pokojowe umeblowane natychm. do odstąpienia. Chełmińska 61, I p. lewo

**Zguby**

**Zgubiono** książkę wojskową na nazwisko Jan Maciejewski. Oddać proszę Magistrat 1, pokój 27.

**Różne**

Poszuk. na 2 m. pożyczki

## 1000 do 1500 zł

Pewność 15 razowa może być złożona. Na życzenie zwrot w wart. dolara. Zgł. do Gł. Pom. nr. 4513

## Baczność!

**Fotografje paszportowe**

w pół godzinie 4223

**Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.**

**KINO**

## APOLLO

Początek o godz. 6.15 i 8.15 w niedzielę o g. 2, 4, 6.15 i 8.15

W niedzielę o g. 2 przedstawienie dla dzieci i młodz. z **Pat i Patachonem**

Nadprogram: Zdjęcia aktualne

Nową atrakcją dla Grudziądza będą występy najulubieńszych komików świata w gościnnych występach na scenie naszej

**Pat i Patachon w szkole baletu** w arcywesołej pantominie wywołując bezustanny śmiech.

**Na ekranie:** Potężny sensacyjno-życiowy dramat:

## CYRK JIMA

W roli głównej znakomita tragiczka **Ewelina Berndt.**

## Najnowszy Spis abonentów sieci telefonicznej na m. Grudziądz

**do nabycia w Biurze Ogłoszeń „PAR“ ul. Toruńska 4.** 1527

Z dnia 17 na 18 października rb. w pociągu pospiesznym na szlaku Katowice,—Poznań

## zgubiona lub skradziono portfel

**skórzany kieszonkowy koloru ciemno brązowego**

zawierający Dowody osobiste na nazwisko **Czesława Zagrzejewskiego**, prawo jazdy samochodowej, dowód własności samochodu, kartę na broń i kartę myśliwską, odpis świadectw szkolnych poświadczonych przez M. R. Publ., 2 weksle po 1000 zł in blanco, wystawione przez firmę K. Jastrzębski & Cz. Zagrzejewski Biuro Techniczno-Budwlane t. z o. p. w Grudziądzu. [4500

Znalazcę proszę zatrzymać pieniądze a dokumenty zwrócić: **inżynier CZESŁAW ZAGRZEJEWSKI, Grudziądz, Moniuszki 4.** Jednocześnie unieważniam powyższe weksle.

Najnowszy

**Powszechn. Atlas Geograficzny, Romera**

do nabycia u

**Władysława Kulerskiego**

ulica Pańska nr. 19.

Tamże wykonuje się druki, bloki kasowe i pieczątki spieszne i gustownie.

Skład mat. piśmien., ksiąg handlow., instrum. muzycznych i przyborów.

## Wszelkie prace do szwejsowania

przyjmuje i wykonuje pod gwarancją po cenach jaknajtaniej kalkulowanych

**Karol Tucholski, majster ślusarski**

4507p] **ul. Ks. Budkiewicza 14.**

## Bateryjek Elektrycznych

znanych najlepszych marek:

**Błysk i Ammon**

wytwarzamy i dostarczamy każdocześnie

## miljony

**po cenach konkurencyjnych**

4510

**TĘCZA** Zakłady przemysłowo i handlowe Sp. z o. p.

**Kraków, Czarnowiejska L. 72-74**

**W. Bienert** fabrykant fortepianów, pianin, organów, harmonji i pianoli

jest regularnie obecny w Grudziądzu celem strojenia i reperacji wyżej podanych instrumentów. Wykonuje osobiście i pierwszorzędnie Zgłoszenia przyjmuje skład muzykalny

**Rutkowska, ul. Sienkiewicza 7**




## „PRACA“ ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE

Sp. z ogr. odp.

pod kierownictwem **inż. St. Małyszczyckiego i J. Szeuera**

**BYDGOSZCZ, ul. Chodkiewicza 41**

Telefon 357 Adres telegr.: Praca Bydgoszcz

**Specjalności:** młyny samoczynne, śpichlerze samoprzewietrzające się z pneumatycznem przenoszeniem ziarna, oraz samoregulujące się turbiny wodne i wietrzne.

**Zakres działalności:** badanie sytuacji miejscowej, porady praktyczne, pomiary siły wodnej, plany, kosztorysy i nadzór techniczny.

**Dostawy na dogodnych warunkach**

urządzeń maszynowych udoskonalonych systemów, zapewniających oszczędność siły mechanicznej i pracy rąk ludzkich. 2350A

## Fortepiany i Pianina

**Bechstein, Bluethner, Feurich** i innych firm światowych

**Harmonje „Mannborg“ i „Hofberg“**

**Fonola pianina** mechaniczno-automatyczne

oraz **instrumenty własnej fabrykacji**

poleca w olbrzymim wyborze

**B. Sommerfeld,** fabryka pianin i skład hurtowy

Zał. 1905. **Bydgoszcz,** tylko Śniadeckich 56. Telefon 883

**Grudziądz, Groblowa 4, Telef. 229**

4097 Oddział: Gniezno, Toruńska 3. Telefon 303.

Wszelkie reperacje fachowo i po cenie przystępnej

## Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

## Kursy

**Kierowców samochodow.** 1014

zatwierdzone przez Ministerstwo Dep. Szkół Zawodowych w Grudziądzu ul. **Mickiewicza 19.** Kursy kształcą zawodowych szoferów i gentlem.

Teoretyczne wykłady prowadzone dypl. inżynierem a praktyczne zajęcia w warsztatach fachowymi instruktorami.

Warunki przyjęcia w kancel. od 8—12 i od 2—6

Moje nowoczesne

**MEBLE koszykowe**

są ozdobą każdego mieszkania. Z powodu swej taniości i gustownego wykonania nadają się także jako 4000A

**praktyczne pedarki**

Spłaty ratami dozwolone

**E. Sommerfeld**

ulica Groblowa nr.

## CO CZYNIĆ?

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

**Warszawa. Psycho - Grafolog** Szyller-Szkolnik, Piękna 25-5